

"Tydzień solidarności z ludem Wietnamu"

Załoga Huty im. Lenina zainaugurowała zbiórkę pieniędzy

W związku z rozpoczynającym się 12 bm. w kraju „Tygodniem solidarności z narodem Wietnamu” odbyło się w piątek w Hucie im. Lenina specjalne posiedzenie prezydium rady zakładowej kombinatu, na którym podjęto uchwałę w sprawie przekazania ze środków rady 10 tys. złotych na fundusz solidarności z bohaterskim narodem Wietnamu.

Z. Kliszko przyjął ambasadora USA

11 bm. wicemarszałek Sejmu PRL Zenon Kliszko przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Johna A. Gronouskiego. (PAP)

Bogaty dorobek polskich geografów

Dorobek prac badawczych i wydawniczych polskich geografów w ostatnim 5-leciu, jest tematem dwudniowej sesji w instytucie geografii PAN, która rozpoczęła się w piątek w Warszawie. Dorobek naukowy instytutu omówił jego dyrektor — prof. dr Stanisław Leszczycki.

Naukowcy z instytutu geografii PAN pracowali w ostatnich latach nad wieloma problemami i tematami, ważnymi z punktu widzenia potrzeb gospodarki kraju. W pierwszym rzędzie wypada tu wymienić opracowanie charakterystyk przemian w strukturze całej gospodarki oraz poszczególnych regionów. Wyniki badań w tym zakresie, którymi kierował prof. St. Leszczycki, umożliwiają ocenę porównawczą zmian w rozmieszczeniu sił wytwórczych, jakie nastąpiły w ostatnim 20-leciu. Można z tego wysnuć istotne wnioski dla programowania i planowania dalszych zmian w tym zakresie. (PAP)

Kampania przedwyborcza w W. Brytanii

Po rozwiązaniu parlamentu nastąpiło wyraźne ożywienie kampanii przedwyborczej w W. Brytanii.

Przywódcy wszystkich partii politycznych wygłosili przemówienia. Wilson odpowiadał w telewizji na pytania widzów. Heath odbył swą pierwszą przedwyborczą konferencję prasową.

Najważniejszą z punktu widzenia opinii brytyjskiej sprawą było wezwanie Wilsona, aby z rozgrywek wyborczych wyłączyć sprawę stabilizacji funta szterlinga, która powinna stanowić zagadnienie ogólnonarodowe.

Na konferencji prasowej sprzeciwił się temu Heath, który podkreślił iż poważne zwycięstwo Labour Party w wyborach spowoduje zachwianie się funta.

Wobec wzmagającej się kampanii wyborczej mnożą się przewidywania na temat zwycięstwa Labour Party. Głosy te zaczynają być coraz bardziej rozbieżne. Tak więc jedni komentatorzy widzą możliwość zdobycia przez labourystów aż 130 mandatów przeważających, podczas gdy inni przewidują jedynie 30. Dominuje jednak w dalszym ciągu opinia, że przewaga Labour Party w nowej Izbie Gmin wyniesie około 50 mandatów. (PAP)

Pogrzeb Anny Achmatowej

Na cmentarzu osiedla Koma rowo pod Leningradem spoczę w czwartek zwłoki zmarłej 5 marca znanej poetki radzieckiej Anny Achmatowej.

Zgodnie z wolą zmarłej — przed pogrzebem odbyło się na bożenstwie żałobne w Nikolskim soborze katedralnym w Leningradzie.

Pogrzeb poprzedziła świecka uroczystość żałobna w klubie leningradzkich pisarzy. Przemawiali poetka Olga Bergholz i akademik Michał Aleksiejew. (PAP)

O podjętej decyzji będącej wyrazem pełnego poparcia słusznej walki ludu Wietnamu, przeciwko obcej interwencji — prezydium rady zawiadomiło depeszą Federację Związków Zawodowych DRW.

Przekazując ten dar dla ofiar barbarzyńskiej agresji USA w Wietnamie, organizacja związkowa Huty im. Lenina zwróciła się jednocześnie z gorącym apelem do rad zakładowych wszystkich większych zakładów przemysłowych w kraju o poparcie jej inicjatywy.

Konsultacje członków NATO

Jak donosi agencja Reutersa, główni partnerzy Francji z NATO postanowili zjednoczyć się we wspólnym froncie, ażeby zapobiec rozłamowi w sojuszu atlantyckim. Wstępne konsultacje w tej sprawie rozpoczęły się już za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych. Problem przyszłości NATO będzie też — jak się powszechnie uważa — dominować w nieoficjalnych dyskusjach na posiedzeniu rady ministrów UZE w Londynie w przyszłym tygodniu.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania rozważają wspólnie ewentualność przeniesienia eskadry amerykańskich samolotów wywiadowczych oraz jednostek lotnictwa transportowego z baz we Francji na terytorium W. Brytanii, jeżeli prezydent de Gaulle będzie podtrzymywał swoje żądania. (PAP)

Echa sporu francusko-amerykańskiego

Słabną ataki prasowe na de Gaulle'a w USA

Waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirnen donosi: — Ani na konferencji w Białym Domu, ani na konferencji prasowej w departamencie stanu nie padło w czwartek żadne pytanie na temat reakcji USA wobec oświadczenia Francji w sprawie NATO. Ten artykuł jest obecnie ostrożny, pozbawiony ostrzejszych ataków na de Gaulle'a, niekiedy wręcz defensywny.

Prywatnie przyznaje się, że odpowiedź Johnsona odniosła niezamierzony skutek, prowokując ze strony de Gaulle'a ostrą reakcję, która przyspiesza rozgrywek zamiast ją odroczyć. De Gaulle postawił Stany Zjednoczone wobec wyboru: albo zgodzić się na dwustronne rozmowy z Francją na temat przyszłości ich baz i oddziałów we Francji, albo wycofać je z terytorium Francji.

Dienniki dają dość niedwuznacznie do zrozumienia, że Waszyngton wybierze tę drugą ewentualność. Z drugiej strony widoczna jest dość wyraźna tendencja do niestawiania spraw na ostrzu noża i pozostawiania sobie pewnej swobody manewrowania.

„Washington News” jako jedyny dziennik po raz pierwszy, i to raczej pośrednio, daje do zrozumienia, że między Departamentem Stanu a Pentagonem nie ma całkowitej jednomyślności w sprawie żądań Francji. Dziennik powołuje się na ekspertów departamentu obrony USA, którzy podkreślali prywatnie, że posunięcia de Gaulle'a poważnie osłabiają obronę Europy Zachodniej, w tym również i Francji dodając jednocześnie, że zgodzi się on by główna kwatery sojusznica, bazy lotnicze, zaopatrzenia i

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 12. III. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 60 (6867)

Poznań gotowy do „Wiosny 66”

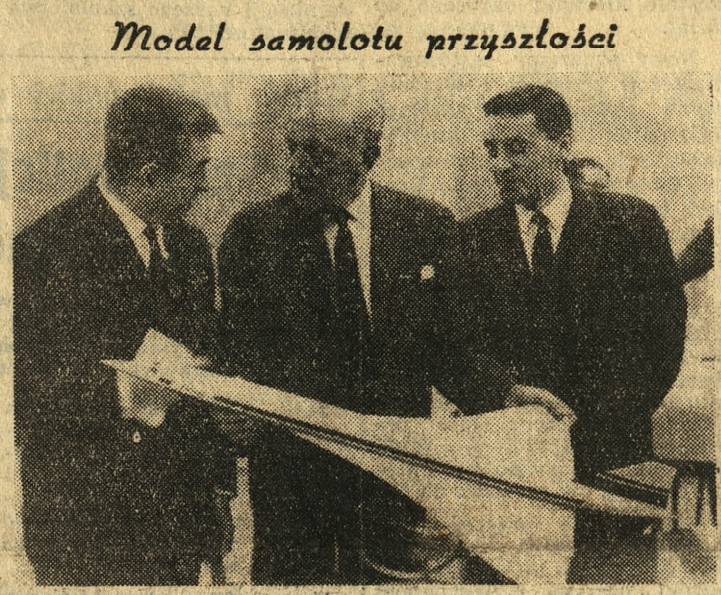
W niedzielę otwarcie Targów Wiosennych

W niedzielę, 13 bm., „Wiosna 66” zainaugurowany zostanie tegoroczny sezon targowy w Poznaniu. 6.500 wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i rzemieślniczego zaoferuje handlowcom towary wartości 27 mld zł.

Przygotowania do poznańskiej imprezy są w pełnym toku. We wszystkich halach i pawilonach trwają prace końcowe przy obudowie stoisk. Niektórzy wystawcy, zwiastując z przemysłu lekkiego, uporali się już z etalazem. Pobieży rzut oka na ekspozycję największego partnera handlowego — przemysłu lekkiego — w pełni potwierdza, że producenci dobrze przygotowali się do „Wiosny 66” — przywieźli do Poznania wiele atrakcyjnych modeli odzieży, wyrobów dziewiarskich, obuwiu itd. Spośród innych partnerów handlowych z największą ofertą (2,9 mld zł) występuje spółdzielczość pracy. Warto dla porównania podać, że na pierwszych wiosennych targach krajowych obroty całej spółdzielczości wyniosły zaledwie 11 mln zł. Ponad 680 zakładów spółdzielczości zaprezentuje tym razem w Poznaniu ok. 10 tys. eksponatów, w tym kilkadziesiąt nowości produkcyjnych i prawie 500 artykułów proponowanych na eksport.

W Poznaniu zakończył się tradycyjny, krajowy konkurs na dekorację okien sklepów, organizowany dwa razy do roku z okazji Targów Krajowych przez Radę Programową Reklamy MHW i przedsiębiorstwa usługowego „Reklama”. W konkursie brali udział dekoratorzy z różnych miast Polski. Pierwszą nagrodę w branży obuwniczej przyznano

zespłowi dekoratorów z Poznania — przed Warszawą; w branży odzieżowej — Poznaniowi przed Łodzią, a w branży włókienniczej pierwszą i drugą nagrodę otrzymali poznaniacy. (PAP)



Polski balon w stratosferze

Dużym osiągnięciem naukowców z obserwatorium aerologicznego PIHM w Legionowie zakończył się wzlot balonu — radiosondy, w dniu 7 bm. Dotarł on na wysokość ponad 41 km, a więc osiągnął środek stratosfery. Jest to sukces na skalę światową, dotychczas bowiem za najwyższy tego rodzaju wzlot uważano 40-kilometrową wysokość, którą osiągnęła sonda radziecka.

Sondy tego typu mają za zadanie badanie górnych warstw atmosfery. Do balonu wypełnionego wodorem przymocowana jest aparatura rejestrująca i przekazująca drogą impulsów radiowych pomiary ciśnienia, natężenia wiatru, wilgotności powietrza i temperatury wyższych warstw atmosfery, a więc informacje niezbędne do ustalania bieżących prognoz pogody.

Warto dodać, że z każdej z 5 stacji aerologicznych w Polsce wypuszcza się codziennie dwie takie sondy balonowe. Osiągają one wysokość 15—20 km. Koszt takich pomiarów jest wysoki; wartość 1 radiosondy wynosi bowiem ok. 5 tys. zł. Dziennie więc ponad 50 tys. zł ulatuje w powietrze i przeważnie ginie, gdyż sondy znoszone przez wiatr często nie dają się odnaleźć. Korzyści jednak z ustalania właściwych prognoz meteorologicznych są niewspółmiernie większe od kosztów.

Osiągnięcie przez polski balon wysokości 41 km jest również dużym osiągnięciem naszego przemysłu wytwórczego powłoki z gumy. Dotychczas bowiem za najlepsze uważane były balony japońskie i radzieckie, których świetne powłoki pozwalały na osiągnięcie dużych wysokości. (PAP)

Dyskusja o częściowych środkach rozbrojeniowych

Posiedzenie Komitetu 18 Państw

W czasie czwartkowego posiedzenia Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw w Genewie dyskutowano sprawę częściowych środków rozbrojeniowych.

Przemawiali delegaci Bułgarii, Czechosłowacji, Szwecji, Włoch i Polski. Delegat Polski, M. Blusztajn wskazał na znaczenie propozycji zakazu stosowania broni jądrowej oraz zawarcia paktu o nieagresji między państwami-sygnatariuszami Paktu Północno-Atlantyckiego i Układu Warszawskiego. Pakt taki mógłby przyczynić się do stabilizacji pokoju w Europie i na świecie, zwiększając wzajemne zaufanie.

Delegat Polski zwrócił uwagę na konieczność szybkiego wyeliminowania ze stosunków międzynarodowych wszystkich, co zakłóca ich pokojowy rozwój. Należy zlikwidować wszystkie obce bazy, utrzymywanie tych baz nie może być usprawiedliwione żadnymi względami bezpieczeństwa.

M. Blusztajn stwierdził, iż wśród częściowych środków rozbrojeniowych szczególną rolę odegrać mogą propozycje zmierzające do utworzenia stref bezatomowych w różnych regionach świata. Od chwili wysunięcia przez Polskę w 1957 roku planu utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, idea regionalnej dezatomizacji poczyniła postępy. Znalazło to wyraz m. in. w wysunięciu licznych propozycji utworzenia takich stref w różnych regionach świata.

Szczególne znaczenie miałyby również zrealizowanie polskich planów zmierzających do wstrzymania wyścigu zbrojeń nuklearnych w Europie, przede wszystkim zaś planu Władysława Gomułki w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych i termojądrowych w tej strefie.

Delegaci Bułgarii i Czechosłowacji skoncentrowali się na omówieniu problemu realizacji środków częściowych, prowadzących do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny nuklearnej poprzez zakaz stosowania broni jądrowej, likwidację obcych baz wojskowych i tworzenie stref bezatomowych.

Delegatka Szwecji podkreśliła konieczność szybkiego wstrzymania podziemnych prób z bronią jądrową. (PAP)

Polsko-radziecka współpraca literacka

W Moskwie podpisano 11 bm. porozumienie o współpracy między Związkiem Pisarzy Radzieckich i Związkiem Literatów Polskich na rok 1966. Dokument podpisali sekretarz Związku Pisarzy Radzieckich — Georgij Markow i wiceprezes ZLP — Jerzy Putrament.

Podpisane porozumienie przewiduje w br. szeroką wymianę pisarzy; m. in. pięciu pisarzy radzieckich przybędzie do Polski w celu przeprowadzenia z polskimi kolegami rozmów na temat aktualnych problemów literackich, a siedmiu polskich pisarzy uda się do Moskwy na spotkanie twórcze poświęcone tematowi „Obraz współczesnego człowieka w polskiej i radzieckiej powieści”. Przewiduje się także wymianę tłumaczy, mającą na celu podniesienie ich kwalifikacji oraz wymianę przedstawicieli prasy literackiej. (PAP)

Konkurs: „Wzornictwo partnerem techniki”

W związku z coraz poważniejszą rolą jaką zaczyna odgrywać wzornictwo przemysłowe, stając się jednym z elementów dobrej jakości i nowoczesności produkcji — redakcja „Przeglądu Technicznego” i „Biuletynu Rady Wzornictwa” ogłosiły ankietę-konkurs pod hasłem: „Wzornictwo-partnerem techniki”.

Konkurs polega na odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy w waszym zakładzie, instytucji, gałęzi gospodarki rozwija się wzornictwo przez myślowe?
 2. Na ile w świetle waszych doświadczeń współpraca technika i konstruktora z plastykiem przemysłowym może się przyczynić do podniesienia jakości produkcji i jej ekonomiki.
- Konkurs trwa do 30 kwietnia br. (PAP)

Budowany wspólnie przez Wielką Brytanię i Francję ponaddwukilowy samolot pasażerski „Concorde” ma zostać oddany do użytku za dwa lata. Na zdjęciu: (od lewej) dyrektor techniczny francuskich zakładów „Sud-Aviation” Pierre Satre, dyrektor brytyjskiej fabryki silników lotniczych R. S. Brown i Bernard Dufour — generalny dyrektor francuskich zakładów „Sud-Aviation” omawiają model samolotu „Concorde”. Fot. — CAT

Strajk protestacyjny górników NRF

260 tysięcy górników zachodnioniemieckich, zatrudnionych w zagłębiu węglowym tego kraju, przeprowadziło w piątek półgodzinny strajk protestacyjny przeciwko społecznej niepewności, związanej z przyszłymi losami górników zachodnioniemieckich. Jak wiadomo, polityka energetyczna w Niemczech Zachodnich doprowadziła do zamknięcia szeregu kopalń i przewidywane są dalsze posunięcia w tym zakresie.

Demonstracje w Indonezji

Powołując się na informacje radia malajskiego w Kuala Lumpur Agencja Associated Press donosi, że żołnierze i samochody pancerne utworzyły w piątek kordon wokół pałacu prezydenckiego Merdeka w Dżakarcie. Straż wojskowa miała zapewnić spokój obradom gabinetu rządowego pod przewodnictwem Sukarno przed demonstrantami.

W pobliżu pałacu Merdeka zebrało się w piątek ponownie kilkuset demonstrujących studentów. (PAP)

USA — NRD 4:0
W kolejnym meczu Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie w grupie A. USA pokonały NRD 4:0.
CSRS — SZWECJA 2:1

Reforma studiów na 17 uczelniach technicznych

Ponad 110 tys. inżynierów zatrudnia obecnie gospodarka. Zapotrzebowanie na kadre inżynierską wzrasta w szybkim tempie. Prognozy na r. 1975 przewidują 274 tys. stanowisk pracy, które powinni zająć inżynierowie.

W okresie 20-lecia (1945—1965) nasze uczelnie wydały dyplomy inżyniera 132.225 osobom. W ciągu najbliższych 9 lat trzeba wykształcić z górą 180 tys. inżynierów. Oczywiście jest więc konieczność szybkiego rozwoju i intensyfikacji studiów technicznych.

„Halka” w Saarbruecken

W tytułowej partii opery Moniuszki „Halka”, wystawionej w Stadttheater w Saarbruecken z okazji trwających tam „Dni Teatru Polskiego”, wystąpiła gościnie nasza śpiewaczka Maria Fołtyn. Jej występ spotkał się z gorącym przyjęciem.

Obecnie „Halka” na stałe wchodzi do repertuaru teatru w Saarbruecken. W roli tytułowej występować mają na zmianę dwie śpiewaczki: Niemka i Amerykanka. (PAP)

Plastyka polska za granicą

Co roku sztuka polska reprezentowana jest na licznych wystawach międzynarodowych. Również w br. bogato zapowiadają się udział naszych artystów w tego typu imprezach. Jeszcze w tym miesiącu prace polskich artystów pokazane zostaną na międzynarodowej wystawie dzieł kobiet-plastyk w Nancy (Francja). W lipcu weźmiemy udział w międzynarodowej wystawie ekslibrysów w Hamburgu. Na jesieni przewidziane są międzynarodowe wystawy rzeźby młodych w Holandii, doroczna ekspozycja sztuki w Monte Carlo oraz wystawa sztuki krajów nadbałtyckich w Rosztoku (NRD), w których również uczestniczą nasi artyści.

W br. odbędzie się 6 międzynarodowych biennale: tradycyjne biennale sztuki w Wenecji, malarstwa oraz grafiki w Japonii, sztuki użytkowej w Lublinie, I Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie oraz I Międzynarodowe Biennale Grafiki w Krakowie (dwie ostatnie imprezy urządzone zostaną w czerwcu).

Tradycyjnie bierzemy udział w dorocznych imprezach organizowanych we Włoszech. Są to międzynarodowe konkursy: medali i biżuterii w Arezzo, ceramiki w Faenza i Perugii, „targi tekstylne” w Busto Arsizio oraz IV Międzynarodowa Wystawa Plakatu Turystyczne go w Mediolanie. (PAP)

Bestialski mord polityczny w Wenezueli

W pierwszych dniach marca na uczęszczanej plaży Lecheria w stanie wenezuelskim Anzoategui w pobliżu miasta Barcelona znaleziono okrutnie sturutowane zwłoki przywódcy komunistycznego, b. profesora Uniwersytetu w Caracas, Alberto Lovera.

W ten sposób znalazła tragiczne zakończenie, prowadzona od kilku miesięcy przez organizacje postępowe, kampania o ocalenie życia Lovera, 42-letniego przywódcy robotniczego, jednego z organizatorów młodzieży komunistycznej Wenezueli, b. deputowanego stanu Lara, od 1953 roku członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wenezueli i od marca 1963 r. — członka Biura Politycznego KPW.

Wiadomość o uwięzieniu Lovera w centrali policji politycznej — Digeopol — ukazała się po raz pierwszy w tygodniku „Que Pasa en Venezuela” (Co się dzieje w Wenezueli?). W październiku 1965 r. tygodnik stwierdzał, że policja torturuje Lovera.

Wiadomość o znalezieniu ciała Lovera — ze złamanymi rękoma i nogami oraz śladami tortur — wywołała istną burzę w parlamencie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olaf Błażewicz.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 12 III 1966 Nr 60 (6867)

Stanowi to główny cel powszechnej reformy szkół wyższych. Realizacja tej reformy w 10 politechnikach i 7 WSI jest już od dwu lat w pełnym toku. Z ogólnej liczby przeszło 86 tys. osób studiujących obecnie na tych 17 uczelniach, wszyscy studenci pierwszych dwu lat (łącznie blisko 42 tys. osób), są objęci nowymi programami nauki. Zadania trwa jącej reformy można scharakteryzować najogólniej, jako wykształcenie w krótszym czasie większej liczby inżynierów, lepiej przygotowanych do zawodu.

Droga do osiągnięcia tych zamierzeń wiedzie nie tylko przez zwiększenie liczby miejsc i tworzenie nowych kierunków uczelni. Poważne efekty przyniesie także skrócenie okresu studiów. Na niektórych wydziałach (hutnictwo, górnictwo, elektrotechnika, budowa maszyn) studia będą trwać 5,5 roku, z jednoczesną stałą praktyką wstępną. Pozostałe kierunki skrócono do 5 lat.

Nowe programy zastosowano też w wyższych i wieczorowych zawodowych szkołach inżynierskich oraz na studiach zaocznych. Studia zaoczne i wieczorowe będą trwać 4,5 roku, natomiast dzienne studia inżynierskie — 3 lata i 8 miesięcy.

Istotny jest nie tylko okres trwania studiów, ale także obciążenie słuchaczy zajęciami. Reforma stwarza studentom lepsze możliwości wykorzystania czasu na naukę, zmniejszając liczbę przedmiotów (na niektórych kierunkach z 36 do 25) oraz ilość godzin tygodniowych zajęć (w zasadzie do 30).

Zapewnienie przyszłym inżynierom lepszego przygotowania do zawodu będzie możliwe dzięki nowym rozwiązaniom dydaktycznym i programowym. Jednym z najważniejszych jest wprowadzenie zasady, że politechniki kształcą magistrów inżynierów, nato-

Manifest wyborczy komunistów brytyjskich

W czwartek ukazał się w Londynie manifest wyborczy KP W. Brytanii zatytułowany „Nowa Brytania — ludowa Brytania”. Manifest zapowiada, że jeżeli w nowym parlamencie zasiadą posłowie komunistyczni, to sprzymierzą się oni z labourystami, ażeby wspólnie prowadzić postępową politykę. KP W. Brytanii zapowiada ostrą walkę z monopolami i wielkim kapitałem.

Manifest wyborczy Partii Komunistycznej wzywa m. in. do zaprzestania przez W. Brytanię niewolniczego popierania amerykańskiej polityki w Wietnamie.

Manifest wypowiada się kategorycznie przeciwko jakiegokolwiek formie kontroli NRF nad bronią nuklearną oraz do magi się disengagemant” w Europie Środkowej. (PAP)

„W pustyni i w puszczy” z Włochami

Projekty nowych filmów

Kierowana przez reżysera Anatola Litvaka ekipa nakręcająca zdjęcia do filmu „Noc generałów” opuściła po przejeździe 2-tygodniowym pobyty w Warszawie, udając się do Paryża. Warszawiacy z zainteresowaniem obserwowali filmowane sceny, krytykowali niekiedy potknięcia scenografów i kostiumologów, a czasem — narzekali na kłopoty w komunikacji, jakie sprawiał filmowy „zawalidrog”. Ekipa ko-

rzystała z usług zespołu „Studio”; do kas „filmu polskiego” wpłynęła spora suma dewiz.

Jak poinformował przedstawiciela PAP dyrektor przedsiębiorstwa „Zjednoczone Ze-

miast pozostałe uczelnie techniczne — inżynierów. Idzie o to, aby absolwenci szkół inżynierskich byli jak najlepiej przygotowani do wykonywania funkcji „oficerów produkcji”, a więc do prac technologicznych, podstawowych konstrukcyjnych i wdrożeniowych.

Liczbę egzaminów zredukowano w szkołach technicznych do 8 rocznie, wprowadzając — w miarę możliwości — tylko zaliczenia niektórych przedmiotów. Zmniejszono liczbę grup studenckich do 25 osób, dla większego zbliżenia słuchaczy z pracownikami naukowymi.

Reforma powinna przynieść realne efekty w postaci polepszenia wskaźnika terminowości zdobywania dyplomu w przewidzianym czasie. Do niedawna sprawa ta kształtowała się bardzo źle (w 1958 r. na studiach technicznych — 7 proc.), ostatnio nastąpiła znaczna poprawa (do 25 proc. w ub. r.). Jeśli poziom ten będzie się w następnych latach nadal poprawiać — będzie to najlepszym dowodem słuszności podjętej na tak szeroką skalę modernizacji naszego szkolnictwa wyższego. (PAP)

Fiasko marokańskiej misji

Szef policji w Akrze będzie ścigać Nkrumaha?

Mianowany przez nowe władze wojskowe szef policji w Akrze, Harley zapowiedział publicznie, że „podejmie akcję w celu schwytania Nkrumaha i przywiezienia go do Ghany w celu postawienia go przed sądem”.

Jeśli natomiast Nkrumah „znajdzie azyl w kraju cywilizowanym” — zostanie poddany ekstradycji i stanie przed sądem ghańskim. Harley dodał nawet, że już podjął w tym celu pewne kroki, ale nie może ich ujawnić.

To osobliwe przemówienie nadane zostało przez radiostację w Ghanie. Tego samego dnia — w czwartek, 10 bm. — nowy rząd wojskowy zamroził depozyty należące do b. prezydenta i do wszystkich ministrów w jego rządzie — złożone w bankach ghańskich. Zarządzenie to dotyczy również ich małżonek.

Wszyscy poprzedni komisarze rządowi na prowincjach i ich żony oraz wymienione w zarządzeniu osoby związane z rządem Nkrumaha będą mogły wyjmować pieniądze złożone w bankach ghańskich tylko za zezwoleniem Rady Wyzwolenia Narodowego. Za naruszenie tego dekretu grozi grzywna w wysokości 3360 dolarów lub dwuletnie więzienie.

Król Maroka, Hasan II, wysłał do Konakri marokańskiego ambasadora w Mali, Abdesa Salama Haraki w misji specjalnej, z poleceniem skontaktowania się z Nkrumahem. Kiedy jednak ambasador przybył do Konakri, 4 marca br., po 15-minutowym pobycie w hotelu odwiedzony został przez funkcjonariuszy policji gwinejskiej, którzy zawieźli go na lotnisko i umieścili na pokładzie pierwszego samolotu opuszczającego Konakri, mimo

Odnaczenia państwowe korespondentów GUS

Ponad 6 tys. korespondentów rolnych i ogrodniczych dostarcza GUS-owi przez cały rok informacji o stanie i rozwoju indywidualnego rolnictwa.

Działalność korespondentów rolnych i ogrodniczych była w czwartek tematem zjazdu korespondentów GUS.

Wyrazy uznania dla pożytecznej pracy korespondentów przekazał w imieniu rządu wicepremier Jaroszewicz. Wręczył on 61 najbardziej zasłużonym korespondentom wysokie odznaczenia państwowe: 2 korespondentów otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 25 odznaczono Złotymi Krzyżami Zasługi, a 34 Srebrnymi Krzyżami Zasługi. (PAP)

Narada w NK ZSL

10 bm. odbyła się w Nacelnym Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na rada kierowników Wydziałów Propagandy i Wydziałów Organizacyjnych Wojewódzkich Komitetów ZSL.

Tematem narady były przygotowania Stronnictwa do obchodów ostatniego roku Tyśiąclecia Państwa Polskiego. (PAP)

Potrzeba 500 tys. ton sadzeńników

Za parę dni rozpoczyna się dostawy

Plantatorzy kwalifikowanych ziemniaków od kilku dni odkrywają już kopce i przygotowują sadzeńniki do wysyłki. W najbliższych dniach, jak informuje Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa, rozpoczyna się dostawy dla gospodarstw rolnych, głównie w województwach południowych odczuwających największy deficyt zdrowych sadzeńników.

W stolicy Mali

Opracowano plan powrotu Nkrumaha

Diennik kairski „Al Achbar” zamieszcza informacje swego korespondenta z Konakri, który twierdzi, że podczas pobytu Nkrumaha i Sekou Toure w stolicy Mali, Bamako w ostatni poniedziałek, prze prowadzą oni rozmowy z prezydentem Mali, Modibo Keita, podczas których opracowano plan powrotu Nkrumaha do Akry. „Al Achbar” oraz inny diennik kairski „Al Ahram” twierdzą, że do Gwinei przybyło już wielu młodych Ghańczyków, którzy rozpoczęli tam szkolenie militarne. Nkrumah pozostaje z nimi w stałym kontakcie. Otrzymuje on również wiele depezy z Ghany wyrażających mu poparcie. (PAP)

Powódź ustępuje

Fala powodziowa na Bugu ustępuje. We Frankopolu ubywa już pół metra wody w porównaniu ze stanem kulminacyjnym. W Wyszkowie poziom wody obniżył się o 25 cm. Na środkowym i dolnym odcinku rzeki poziom wody jest jednak wyższy jeszcze o około 2 metrów od stanów alarmowych.

Obecnie większą część wezbranych wód Bugu pochłania zbiornik zegrzyński. Przez śluzy zaporę wodnej w Dębem spływa w ciągu sekundy 1500 metrów sześciennych wody tj. 5-razy więcej niż normalnie. Dzięki temu fala powodziowa na Bugu zostaje rozbita na

Rozmowy jugosłowiańsko-indyjskie w Delhi

Przewodniczący związkowej rady wykonawczej Jugosławii Petar Stambolic, przemawiając podczas obiadu, wydanego na jego cześć przez premiera Indii, Indirę Gandhi, nawiązał do ruchów wyzwolenieczych krajów afrykańskich.

Stambolic wskazał, że dążenia mocarstw kolonialnych do zachowania swego panowania lub do zdobycia nowych pozycji są główną przyczyną napięcia międzynarodowego. W niektórych częściach świata, a w szczególności w Afryce, jawny nacisk mocarstw kolonialnych doprowadził już do zahamowania procesu dekolonizacji terytoriów zależnych.

Mówca zaakcentował, że deklaracja tasiacka była nowym bodźcem dla sił walczących o pokój.

Indira Gandhi podkreśliła konieczność wspólnych wysiłków Indii i Jugosławii w kierunku propagowania ideałów obu krajów. „Koncepcja niezaangażowania i pokojowego współistnienia — powiedziała Gandhi — sprzyja osłabieniu napięcia międzynarodowego i zacieśnieniu przyjaznych stosunków między narodami”. (PAP)

mniejsze, niegroźne już fale. Zrzut wody ze zbiornika spowodował niewielki przybór na Bugonarwi oraz na Wiśle.

Na terenach dotkniętych klęską powodzi pracują specjalne ekipy sanitarne. Mieszkańców tego rejonu objęto akcją szczepień ochronnych. Prowadzi się także dezynfekcję zalanych pomieszczeń oraz odkażanie studzien. Zorganizowano także pomoc materialną dla powodziarzy. Ofiary powodzi otrzymują zapomogi pieniężne oraz paczki żywnościowe i odzieżowe. Mieszkańcy zalanych wsi otrzymują dodatkowe przydziały węgla, sadzeńników, ziarna i paszy dla bydła. (PAP)

Pogorszenie stanu zdrowia prezydenta Turcji

70-letni prezydent Turcji, Gemal Gursel, który od 2 lutego przebywa w wojskowym szpitalu Walter Reed w Waszyngtonie, uległ ponownemu wylewowi krwi do mózgu, co spowodowało poważne pogorszenie jego i tak bardzo ciężkiego stanu. Chory leży pod namiotem tlenowym. (PAP)

Zdziwienie prasy w NRF

Dlaczego Holendrom nie podoba się boński mąż księżniczki?

Gazety zachodniemieckie donoszą bardzo szeroko o przez specjalnych wysłanników z Amsterdamu o uroczystościach ślubnych księżniczki holenderskiej, zwracając uwagę na liczne i bardzo jednoznaczne wyrazy protestu i dezaprobaty społeczeństwa holenderskiego przeciwko małżonkowi księżniczki Beatrix, byłemu dyplomacie bońskiemu MSZ, von Ambergowi. Prasa NRF pisze w związku z tym: mimo tytułu lat od zakończenia wojny ciągle żywy jest nastroj niechęci i uprzedzenia do Niemiec i Niemców w kraju nawet tak obecnie zaprzeczającym z NRF jak Holandia. (PAP)

Kara śmierci za zabójstwo taksówkarza

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy osrodek w Toruniu, ogłoszony został wyrok w procesie — prowadzonym w trybie dorocznym — przeciwko mordercy taksówkarza toruńskiego 38-letniego Eugeniusza Tarasienko. 25 października ub. r. Eugeniusz Tarasienko wsiadł na pociąg w Toruniu do taksówki i polecił kierowcy zabrać go do domu. Taksówkę prowadził 27-letni Roman Dąbkowski. Kiedy przybyli do miejscowości Molno pow. Toruń, taksówka wjechała w boczną drogę, w las. W pewnej chwili Tarasienko, wysiadłszy niespodziewanie, pistoletem strzelił do kierowcy, raniąc go w ramię. Dąbkowski wyskoczył z samochodu i zaczął uciekać. Wówczas Tarasienko oddał 4 strzały, które okazały się śmiertelne. Zabójca pojechał następnie taksówką do Smolna, po czym zatrzymał przejeżdżający samochód „Nysę”, którą udał się w dalszą drogę. Morderstwa dokonał na tle rabunkowym.

Sąd skazał E. Tarasienko na karę śmierci. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. (PAP)

MO poszukuje

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy prowadzi dochodzenie przeciwko Zdzisławowi Reszelewskiemu — („Stawkowi”), s. Klemensa i Heleny z d. Grobelska, urodzonej 12 sierpnia 1943 r. w Mogilnie, ostatnio zamieszkała w Mogile, ulica Jana Kaussa 34 m. 6, podejrzanego o dokonywanie w latach 1964—1965 oszustw, kradzieży i kradzieży na szkodę różnych instytucji i osób prywatnych na terenie całego kraju.

Reszelewski w trakcie swej przestępczej działalności przedstawiał się jako kierownik artystyczny w „Zielona Kaczka”, przedstawiciel „Klubu Niezawodnych Przyjaciół w Inowrocławiu”, kierownik Domu Kultury itp.

Osoby poszkodowane proszą o zgłaszanie się osobście lub pisemnie do Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, ulica Powstańców Wielkopolskich 7, pokój 254. (PAP)

Znowu katastrofa samolotu Bundeswehry

Odrzutowiec Bundeswehry, typu „Starfighter F-104 g”, który wystartował w czwartek w południe do lotu ćwiczebnego nad Francją, zaginął. Mimo poszukiwań do godziny wieczornej, nie odnaleziono śladu samolotu, który, przypuszczalnie, uległ katastrofie. Powiększając tym samym długą listę katastrof „Starfighterów” — Bundeswehry.

Katastrofy tych samolotów są od dłuższego już czasu przedmiotem wielkiego zaniepokojenia i gorączkowych dyskusji w NRF.

filmu „Wyzwolenie Europy”. Utwór ten poświęcony będzie walce armii radzieckiej, wojska polskiego oraz żołnierzy podziemia z hitlerowskim najeźdźcą — w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii. Reżyserować ma Jurij Ozie-

row. Zespół „Studio” projektuje przeniesienie na ekran — wspólnie z jedną z firm włoskich — „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicza. Reżyserię ma objąć Aleksander Ford. Nad scenariuszem pracują obecnie scenarzyści polscy i włoscy. (PAP)

Dobry pomysł wart dewiz

Na dywanikach z Kalisza światłobliwi wyznawcy Allacha składają pokłony swemu najwzruszemu, a w koronkach z tegoż grodu chodzą strojniesz w wielu krajach Europy. Pianina „Calisia” cieszą się wzięciem u Szwajcarów, a herbatniki z marką „Kaliszanki” znajdują nabywców nawet wśród angielskich smakoszy cukierniczo-pieczyni. Jednym słowem dobra renoma kaliskich wyrobów przysparza nam niemało zagranicznej sławy, a co ważniejsze — dewiz.

Tych nie mieliśmy nigdy za dużo, co doskonale rozumieją tutejsi działacze gospodarczy. Tak sądzić można, policzwszy choćby przedsiębiorstwa, uczestniczące w konkursie „Głosu Wielkopolskiego” i Poznańskiej Rozgłośni Radia — „Wielkopolska dla eksportu”. Akces swój do współzawodnictwa o nowe, najlepsze przedsięwzięcia eksportowe zgłosiły wszystkie większe zakłady Kalisza (18 jednostek przemysłowych).

Zapewne ze zrozumienia potrzeb kraju (a trochę chyba i w wyniku zachęty konkursowej) zrodziły się dodatkowe propozycje produkcji eksportowej w Kaliskich Fabrykach Tiulu, Firanek i Koronek. A nie było to łatwe. Zakłady od daw-

na pracują na tzw. pełnych obrotach, gdyż popyt na przejrzyste tkaniny jest ogromny. Zwiększenie dostaw dla zagranicy równałoby się zmniejszeniu sprzedaży w kraju. Tego należało uniknąć.

Jak to często bywa, tak i w tym przypadku zdecydował dobry pomysł. Oto ktoś powiedział, że przy nawijaniu eksportowych balotów tiulu pozostają niewymiarowe końcówki, po kilka metrów. Komuś innemu gęsta siateczka tkaniny skojarzyła się z osłoną przed muchami, ktoś znowu przypomniał, że bardziej dokuczliwe od much, są w niektórych krajach moskity. No i co z tego wyszło? Propozycja produkowania w Kaliszu moskitier. Indagowana w tej sprawie centrala handlowa podchwyciła projekt niemal entuzjastycznie; zbyt na ten artykuł w krajach tropikalnych jest muirowany.

Afrykańczyków mniej będą kasały natrętne owady, do polskich banków wpłyną dewizy, a kilkadziesiąt kobiet z Kalisza znajdzie dodatkowe zatrudnienie przy szyciu tiulowych osłon. Wprawdzie wiele tego nie będzie, bo około 2000 sztuk miesięcznie, ale transakcja jest w pełni realna i... dzięki odporności moski-

ciego rodu — z perspektywą na wiele lat.

Murowany zbyt wydaje się ważny, zwłaszcza dla przedsiębiorstw, które dotychczas z produkcją eksportową nie miały do czynienia. Do takich np. należy Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Kalimet”. Potrzeby przemysłu krajowego nie pozwalały tamtejszej załodze myśleć dotychczas o zagranicznych wysyłkach. Tak sądzono aż do narady przed kilkunastoma dniami, którą zwołano dla omówienia uchwały V Plenum KC PZPR. Okazało się wtedy, że jednak są pewne rezerwy produkcyjne w działach rolek przyciskowych i napinających do przedziarek wrzecionowych. Oczywiście, jeszcze nie wiadomo co na ten temat powie centrala handlu zagranicznego.

Można by odwiedzać zakład po zakładzie — nie tylko w sąsiednim Kaliszu — i wszędzie niemal natknęlibyśmy się na ciekawe „odkrycia” dodatkowych możliwości eksportowych, często zaskakujących inwencją. Jednych dokonano wcześniej, starając się spełnić wymagania Konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, inne — w trakcie dyskusji o rozwoju eksportu, nawiązujących do Uchwały V Plenum KC.

Dyskusje takie trwały w ciągu lutego we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych naszego województwa i dały godne uwagi rezultaty. Wartość propozycji dodatkowego eksportu sięga wieluset milionów złotych, z czego zdecydowała większość dotyczy maszyn i urządzeń oraz przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.

Dyskusja dyskusja — a co z realizacją? Otóż i sedno sprawy. Propozycje zakładów, powoławszy do central handlu zagranicznego, będą analizowane przez znawców obcych rynków pod kątem widzenia szans zbytu. Niejedna z propozycji nie trafi do portfela zagranicznych zamówień. Pojawiają się zapewne głosy niezadowolone: my proponujemy, a wy nie chcecie sprzedawać. Często bowiem wśród eksportowych pomysłów fabryk jest sporo subiektywizmu, który wywodzi się od lizki, co to swój ogonek chwali, lub z braku właściwej oceny wymagań rynków zagranicznych. A przecież może się okazać, że proponowany artykuł jest nienowoczesny, za drogo wytwarzany — a więc w wywozie nieopłacalny, lub po prostu nie ma na niego popytu.

Bardzo wiele będzie zależało od aktywnego podejścia pracowników

central handlu zagranicznego, od umiejętności analizy propozycji, znajomości rynków i aktualnych potrzeb importowych potencjalnych kontrahentów. Do central przeto wypada apelować, by inicjatywy załóg fabrycznych, świadczące o zrozumieniu dla potrzeb gospodarki narodowej — były potraktowane z całą odpowiedzialnością. Wysokie wymagania dotyczą obu stron: producentów i handlowców, a co za tym idzie — obojętności do oboustronnych dążeń do współdziałania. Chodzi o to, by nie powstawały sytuacje, o jakiej mówiono na naradzie w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych. Otóż fabryka ta deklaruje chęć zwiększenia produkcji dla zagranicy, ma bardzo czynny stosunek do spraw eksportu. Współpracująca z nią centrala handlu zagranicznego „Motoimport” opiniuje natomiast (tak mówiono na naradzie), że PFMŻ podchodzi do eksportu po aspekcie.

Czy „Motoimport” ma rację? Chyba nie, skoro fabryka twierdzi, iż centrala ta nie określa bliżej swoich perspektywicznych zamierzeń handlowych oraz nie precyzuje na czas zamówień.

Na szczęście przytoczony tu przykład nie ma charakteru zjawiska, jest raczej odosobniony. Warto jednak było o nim wspomnieć, by podkreślić rolę centrali handlu a jednocześnie — sens zgodnej współpracy.

ZBIGNIEW MIKA

ŚMIERĆ
HITLERA bez legend

HELENA RZĘWSKA

Szukałam w tych papierach przede wszystkim tego, co mogłoby rzucić jakiś snop światła na to, co się tu działo w ostatnich dniach, co mogłoby być śladem prowadzącym do rozwiązania zagadki.

Oto Bormann wysłał do Obersalzbergu, do swego adiutanta, Hummela, depeszę za depeszą. Każda oznaczona jest czerwonym stemplem „geheim” (tajne). Depesze miały daty dwudziestych dni kwietnia. Z charakteru poleceń Bormanna wynika, że przygotowywano się do ulokowania kwatery Hitlera w Berchtesgaden. Planowano więc opuszczenie Berlina.

Wszystkie papiery, znajdujące się w teczkach, pisane były na maszynie ogromnymi literami. Nigdy dotąd nie spotykałam się z taką dziwną czcionką. Byłam zdziwiona. Wydawało mi się, że patrzę przez szkło powiększające. Po co to? Później dopiero dowiedziałam się, że sekretarka Hitlera, Gertruda Junge, przepisywała mu wszystkie papiery na specjalnej maszynie. Ze względów prestiżowych Hitler nie używał okularów.

Oto przejęta informacja radia zagranicznego o straceniu w Mediolanie Mussoliniego i jego kochanki Klary Petacci. Hitler podkreślił ówkiem słowa „Mussolini” i „powieszeni głową na dół”. Jakże myśli wywołała w nim ta wiadomość? Do jakiej skłaniała go decyzja?

WIECZOREM 2 MAJA

Był wieczór 2 maja. Już od kilku godzin garnizon berliński zaprzestał oporu. O godzinie trzeciej zaczęło się składanie broni. Plac koło ratusza był zawalony automatami, karabinami, karabinami maszynowymi. Na ulicach — porzucone niemieckie działa z zarytymi w ziemię lufami. Mżył deszcz.

Ciało Goebbelsa wyniesiono na berlińską ulicę Czarna, zwęglona twarz. Wiatr szarpie na pół spalony żółty krawat. Mundur partyjny w strzępach z rudymi śladami ognia.

Berlińczycy, którzy wyszli z piwnic, patrzali na jednego z głównych winowajców ich nieszczęść. Operatorzy robią zdjęcia do kolejnego numeru kroniki filmowej i dla historycznej filmoteki. To właśnie Goebbels podpalił pierwszy stos książek i płomieni tego ogniska rozgorzał groźnie nad Niemcami. Jako komisarz obrony Berlina Goebbels skazywał na śmierć swych rodaków, oszukiwał, kłamał do ostatniego tchu: „Armia spiesz Berlinowi na pomoc”. Wieszali żołnierzy i oficerów za to, że się cofali.

Goebbels polecił, aby spalono go po śmierci. Gdy nasze oddziały szturmowe wdarły się do kancelarii Rzeszy, płomień zdążył dopiero ogarnąć ubranie i zwęglić twarz. Obok Magdy Goebbels leżał złoty znaczek partyjny z jednokolorowym numerem i osmalona papierośnica z faksimile Hitlera.

Goebbels zamordował przed śmiercią własne dzieci. Krąg morderstw zamknął się.

Protokół głosił:

„2 maja 1945 r. w centrum miasta Berlina, w schronie przeciwlotniczym niemieckiej Kancelarii Rzeszy, w odległości kilku metrów od drzwi wejściowych, w podziemiu, w obecności mieszkańców miasta Berlin — Niemców: Wilhelma Lange — kucharza Kancelarii Rzeszy i Karla Schneidera — technika garażu Kancelarii Rzeszy odkryli o godzinie 17.00 nadpalone trupy mężczyzny i kobiety. Mężczyzna był niskiego wzrostu, stopa prawej nogi na pół zgięta (kulawy) z osmaloną metalową protezą. Były na nim resztki spalonego mundur partyjnego NSDAP oraz osmalony złoty znaczek”.
Podpułkownik Klimienko, wówczas jeszcze młody, trzydziestoletni człowiek był zawodowym wojskowym. Majora Chazina nie znalazł. Major Bystrow był biologiem, kandydatem nauk, mieszkał na Syberii. (Moja wojska dostał się wskutek wojny).

Teraz po wielu latach, spotykam się niekiedy z pytaniem, czy nie przerażałam się na widok tych trupów. Byłam wstrząśnięta, ale nie przerażona. I nie tylko dlatego, że w ciągu czterech lat wojny widzieliśmy wiele rzeczy przerażających, ale raczej dlatego, że te zwęglone zwłoki wydawały się nieludzkie, diabelskie.

(c. d. n.)

(4)

Wyobraźmy sobie, że ktoś, kto chciałby dziś odtworzyć wydarzenia związane z hitleryzmem i nakreślić sylwetkę samego Hitlera dysponowałby jedynie fragmentami kazań i innych wystąpień niemieckiego episkopatu z okresu III Rzeszy. Obraz jaki by powstał na tej podstawie byłby bardzo interesujący. Oto kilka przykładów.

Rocznica urodzin Hitlera przypadająca na 20 kwietnia była rokrocznie z pompą obchodzona w Niemczech hitlerowskich, stanowiła część programu obliczonego na budowanie w oczach narodu niemieckiego mitu fuherrera. Z punktu widzenia interesów III Rzeszy było to zrozumiałe, charakterystyczne natomiast jest fakt, że episkopat niemiecki włączył się konsekwentnie i gremialnie do obchodów ku czci brunatnego władcy. Włączył się nawet wtedy, gdy hitleryzm ujawnił już w całej pełni swe zbrodnicze oblicze. W związku z obchodami urodzin Hitlera w dniu 20 kwietnia 1940 r. kardynał Bertram — gratulował kanclerzowi i fuherrerowi w imieniu episkopatu. Pisząc o serdecznych życzeniach składanych fuherrerowi, Bertram stwierdzał:

„Dzieje się to jednocześnie z gorącymi modłami, które katolicy Niemiec w dniu 20 kwietnia przy swych ołtarzach posyłają do nieba; są to modły za naród, armię, ojczyznę, za państwo i fuherrera”.

Podkreślając lojalność katolików niemieckich wobec III Rzeszy, kardynał akcentował znaczenie jakie według niego miałyby pozostawanie Niemiec przy wierze chrześcijańskiej dla zwycięstwa w toczonych przez Hitlera wojnie. Zakończył swój list słowami:

„Proszę nie traktować tych słów jako nie nadających się w dniu, w którym składa się życzenia. Proszę traktować je jako nierozłączne od najgłębszych życzeń, które arcybiskupstwo milonów waszych poddanych śla dla narodu i ojczyzny, dla państwa i Fuherrera.”

Jeszcze dalej w korzeniu się przed Hitlerem i wysławianiu go jako wodza narodu niemieckiego i człowieka opatrzonego siłągo posuwali się poszczególni niemieccy biskupi.

W liście pasterskim biskupa Kallera z

Biskupie Hitlera portrety

„POBŁOGOSŁAW BOŻE NASZEGO FUEHRERA”

Ermland opublikowanym w styczniu 1941 roku czytamy:

„Z podziwem spoglądamy na naszą armię, która w bohaterskich zmaganiach pod genialnym kierownictwem osiągnęła bezprzykładne sukcesy i osiąga je nadal. Dziękujemy Bogu za jego pomoc. Właśnie jako chrześcijanie jesteśmy zdecydowani użyć wszystkich naszych sił, aby zapewnić ostateczne zwycięstwo naszej ojczyźnie. Właśnie jako wierzący, oświeceni miłością bożą chrześcijanie stoimy u boku naszego Fuherrera, który pewną ręką kieruje losami naszego narodu.”

Trudno przecenić znaczenie, jakie w procesie urabiania myśli i uczuć społeczeństwa niemieckiego w stosunku do Hitlera i jego polityki miały te rodzaje entuzjastyczne enuncjacje niemieckich biskupów. Ich rola była tym większa, że posługiwały się terminologią chrześcijańską, że docierały do tych kręgów ludności i tych zakątków ludzkich sumień, do których propaganda hitlerowska miała dostęp raczej utrudniony.

Jednym z tych biskupów, którzy uderzyli wobec Hitlera w najbardziej pochwalne tony był biskup połowy Rarkowski.

Agresję na Polskę powitał biskup Rarkowski oświadczeniem, w którym znalazł się następujący fragment poświęcony Hitlerowi, fragment, który mógłby wyjść z powodzeniem spod pióra Goebbelsa:

„Każdy z was wie, o co chodzi w tych szorstkich dniach naszego narodu i każdy w tej walce ma przed oczami olśniewający przykład prawdziwego bojownika — naszego Fuherrera i najwyższego dowódcy, pierwszego najdzielniejszego żołnierza wielkiej Rzeszy niemieckiej, który znajduje się oto przy was na froncie walki.”

W tym samym czasie w kwietniu 1940 r., gdy kardynał Bertram wystosował do

Hitlera pismo gratulujące w imieniu episkopatu niemieckiego, biskup Rarkowski pisał w gazecie dla żołnierzy katolickich: „Już dziś jest rzeczą bezsporną, że Adolf Hitler ma dla naszego narodu i dla całego świata znaczenie wieczne. Zaden inny niemiecki mąż stanu przed nim nie spowodował tak gwałtownych przemian w najrozmaitszych dziedzinach narodowego istnienia, jak on... To on poprzez wielki zwrot w wartościach takich jak ojczyzna i naród, narodowa godność i narodowa historia ofiarował nam nowe skarby. Obudził nas i uczynił świadomymi naszych zadań jako Niemców. Wychodząc z przeżytego naszego narodu, znalazł zasadę życia dla ludu niemieckiego i urzeczywistnił ją poprzez swój czyn... Nasze podziękowanie i nasza gotowość do odpowiedzi wiernością za wierność, powinna znaleźć wyraz w modlitwie, która w tych dniach oznacza więcej niż w spokojnych czasach pokoju: „Pobłogosław Boże naszego Fuherrera i naczelnego dowódcę we wszystkich zadaniach jakie przed nim stoją”.

Rarkowski, który wypowiadał się jako etatowy funkcjonariusz NSDAP mógł jednak znaleźć sporo argumentów na swoją obronę. Mógł na przykład wskazać na fakt, że po nieudanych zamachach na Hitlera w Monachium, w dniu 8 listopada 1939 r. nuncjusz papieski w Berlinie przekazał osobiste życzenia papieża Piusa XII z okazji cudownego uratowania się fuherrera. Ten gest papieski nastąpił wtedy, gdy Hitler pokazał już w praktyce jak będzie wyglądała jego polityka wobec okupowanej Polski.

Prawdy o hitleryzmie, fragmentów do rzeczywistego portretu Hitlera należy więc szukać gdzie indziej, niż w enuncjacjach episkopatu niemieckiego w okresie III Rzeszy.

JERZY PIŃSKI

Czemu wagarują
i „jadą w Polskę”?

Przestępstwo jest finałem procesu wykołowania. Pierwszymi jego objawami, występującymi wśród nieletnich, są natomiast wagi i ucieczki z domów rodzinnych czyli — mówiąc żargonem młodzieżowym — jazda w Polskę...

Jazda w Polskę to, niestety, zjawisko dość częste. W 1964 roku do samej tylko Izby Dziecka MO w Poznaniu trafiło 464 uciekinierów, a w 1965 roku — 563, w tym 130 dziewcząt. Przeważająca większość zatrzymanych, zapytana o przyczynę opuszczenia domu rodzinnego, wysunęła różne zarzuty pod adresem rodziców. Nie brakowało też żalów na szkołę.

WYNURZENIA

Niektóre protokoły wyjaśnień, składanych przez nieletnich w Izbie Dziecka, to lektura wstrząsająca. Dzieci, charakteryzując stosunki panujące w domu rodzinnym, mówią o nałogowym alkoholizmie i nierządzie. Bardziej typowe są inne wypowiedzi.

14-letnia Barbara W. — Kilka miesięcy po śmierci matki ojciec ożenił się po raz drugi z wdową mającą dwojkę dzieci. Od tej chwili ja i mój 15-letni brat czujemy się w domu obco. Macocha na każdym kroku faworyzuje bowiem swoje rodzone dzieci. Ojciec się temu nie sprzeciwia. Zawsze przyznaje rację macosze (...). Są w domu trzy obozy: jeden, neutralny (ojciec) i dwa walczące się z nią. Ja i mój brat, a drugi macocha i jej dzieci. Nie mogłam dłużej wytrzymać tej wojny nerwów więc uciekłam...

13-letni Janusz G. — Rodzice często mówią: „nas bili i wyrosliśmy na porządnych ludzi, więc i my musimy być” (...). Nie pamiętam, żebym kiedyś został ukarany inaczej niż chłostą (...). Na półroczu dostałem dwie dwójki, bałem się wrócić z takim świadectwem do domu i dlatego zdecydowałem się na ucieczkę...

15-letni Zenon B. — Nic mnie w domu nie trzyma. Ojciec i matka stale zajęci są sprawami (...). Chcę sto złotych — dostanę sto. Chcę dwieście — dadzą dwieście. Ale powiedzą: „Masz i nie zwracaj mi więcej głowy” (...). Wątpię, aby w domu ktoś odczuł moją nieobecność...

Wywiady środowiskowe przeprowadzone w rodzinach Barbary, Janusza i Zenona

tylko częściowo potwierdziły podane przez nich okoliczności. Najogólniej mówiąc rodzice utrzymywali, że swoje obowiązki wychowawcze spełniali należycie, choć i oni nie byli bez winy. Fakt zaś, że rodzice nie chcieli odebrać dzieci z Izby MO, a te ostatnie twierdziły, że wolały do domu nie wracać — świadczy, iż panująca w domu atmosfera nie wróżył pomyślnej prognozy na przyszłość.

WYMOWA FAKTÓW

Atmosfera wychowawcza domu rodzinnego, to sprawa nader istotna i trudna do zbadania. Czasami nawet kilkakrotne wywiady środowiskowe nie pozwalają wyrobić sobie na ten temat jasnego poglądu. Znacznie łatwiej zebrać dane dotyczące sprawowania nad dzieckiem opieki i kontroli, stanu jego zdrowia, postępów w nauce itp.

Znaczny odsetek uciekinierów to dzieci zaniebane (wszawica) lub posiadające różnego rodzaju schorzenia (np. wady serca). Najczęściej nie leczone! Aż 65 procent dzieci zatrzymanych w Izbie MO cierpi na mniejsze lub większe zaburzenia psychiczne. Spośród nich zaledwie 15 procent znajdowało się poprzed-

nio pod systematyczną opieką przychodni zdrowia psychicznego. Reszta podczas przebywania w domu rodzinnym, mimo odchylenia od normy, ani razu nie była badana przez lekarza psychiatrę. Te zaniedbania naprawiają dopiero funkcjonariusze Izby Dziecka MO kierując dzieci na badania w przychodni.

Oto jeden z dość typowych przypadków. Izba Dziecka składowa na badania 13-letniego chłopca — ucznia III klasy (trzykrotnie ją powtarzał) szkoły podstawowej. Lekarze stwierdzili, że chłopca cechuje w stopniu znacznym ociężałość umysłowa. Winien więc uczęszczać do szkoły specjalnej. Zapobiegłoby to jego wykołowaniu, którego przyczyną były niepowodzenia w nauce, w szkole podstawowej.

Zdarzają się przypadki jeszcze bardziej drastyczne. Tego rodzaju fakty źle świadczą o rodzicach. Nie najlepiej również o szkole, która każdorazowo powinna starać się dociec, jakie są przyczyny nienadania ucznia za równie nikami. Dociekania takie

Dokończenie na str. 4

Nadziei na trzy procent

Kampania wyborcza na Wyspach Brytyjskich weszła w decydującą fazę. Obie czołowe partie — labourystowska i konserwatywna — ogłosiły swoje manifesty, obliczone zresztą głównie na zdobycie możliwie największej liczby głosów trzech milionów „niezdecydowanych” wyborców. „Jeśli chodzi o programy polityczne obu partii — komentuje Agencja France Presse — różnice między nimi są minimalne. Różnice dotyczą raczej metod i szczegółów, niż celów, do których obie partie dążą...”

Lektura manifestu torysów nasuwa wniosek, że różni się on diametralnie od ogłoszonego przed poprzednimi wyborami. Wówczas konserwatyści skoncentrowali się na takich kwestiach, jak zapewnienie Wielkiej Brytanii własnej siły jądrowej oraz umacnianie pozycji Albionu w świecie. Obecnie ogłoszony program wyborczy kładzie nacisk na problemy wewnętrzne kraju.

Manifest partii konserwatywnej nosi tytuł „Czyni a nie słowa”, odpowiedni dokument wyborczy Labour Party zaopatrzone nagłówkiem „Czas decyzji”. Po jego ogłoszeniu 8 marca, komentatorzy dość zgodnie stwierdzili, iż odezwa labourystów nie wnosi wiele nowego, chociaż jest bardziej konkretna i realistyczna niż manifest konserwatystów. „Times” oznajmił, że „Manifest labourystowski zawiera część niezrealizowanych propozycji z roku 1964”, a „Daily Mail” i „Daily Telegraph” skrytykowały dokument ze względu na zawartą w nim zapowiedź ponownej nacjonalizacji przemysłu stalowego. Jeśli chodzi o takie sprawy, jak stosunek Wielkiej Brytanii do EWG, czy do samowarzącego się rządu rozejmskiego Smitha — labourysty także nie odbiegają w swym programie daleko od konserwatystów. Obie partie zapowiadają w bliżej nieokreślonej przyszłości przystąpienie

Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, przy czym labourysty — przeciwstawiając do torysów — wysuwają warunek chronienia przy tym interesów krajów członkowskich EFTA i Commonwealthu.

Wybory brytyjskie przypadają na 31 marca; w sześciu set trzydziestu okręgach 36 milionów uprawnionych do głosowania wybierze po jednym posle. Kandydatem na posła do Izby Gmin może być w Anglii na pozór każdy (przechochą na okręgach zwykłą większością głosów), praktyka wykazuje wszakże, iż wejście tak zwanego niezależnego do parlamentu, jest rzadkością; w ustępującej Izbie zasiada jeden jedyny poseł bezpartyjny.

Na Wyspach Brytyjskich od dziesiątków lat ukształtowała się sytuacja polityczna tego rodzaju, iż wybory rozgrywane są właściwie pomiędzy labourystami i konserwatystami, przy czym kierownictwa obu partii dysponują dobrym rozeznanie, które okręgi mogą uznać dla siebie jako „murowane”, które natomiast są „niepewne”. Wokół tych właśnie okręgów koncentruje się działalność propagandowa kierownictwa obu czołowych brytyjskich partii politycznych.

Jest tych okręgów „niezdecydowanych” około stu. Ale właśnie one mogą zadecydować o zwycięstwie lub porażce wyborczej jednej z partii. Z obliczeń komentatorów politycznych wynika, że w aktualnej sytuacji wyborczej zwiększenie przewagi zdobytych głosów o 3 procent (w stosunku do wyborów sprzed półtora roku), może w efekcie dać labourystom znaczną przewagę poselską w Izbie Gmin. Ocenia się, że owe 3 procent oznaczają może, w sprzyjającym układzie głosów, przejście z rąk torysów aż 51 mandatów! Gra idzie więc o znaczną stawę.

Partia Harolda Wilsona miała do wyboru: poczekać z wyborami do roku 1969, kiedy wygasa obecny mandat sprawowania władzy przez Labour

Party, kontentując się aktualną, trzyosobową przewagą w Izbie Gmin — bądź też spróbować obecnie, w sprzyjającej aurze politycznej, zdobyć znaczącą przewagę w parlamencie i uzyskać tym samym szerszy oddech.

Oczywiście, w decyzji rozpisania wyborów przed terminem tkwi spore ryzyko. Ale w przeświadczeniu liderów Labour Party ryzyko to jest najwidoczniej godne podjęcia. Poza tym można dowodzić, że tej czy innej zapowiedzi manifestu wyborczego nie udało się zrealizować ze względu na zbyt krótki okres sprawowania władzy...

Zresztą, bilansując półtoraroczny dorobek polityczny rządów Wilsona, nie można odmówić labourystom szeregu sukcesów. Udało się zredukować mniej więcej o 50 procent potężny deficyt brytyjskiego bilansu płatniczego; na polu świadczeń społecznych dokonano szeregu życziwie przyjętych przez społeczeństwo posunięć; moskiewskie rozmowy premiera Wielkiej Brytanii także stanowiły dobry manewr taktyczny, jako że wyspiarze są raczej czuli na próby nawiązywania dialogu Zachód—Wschód.

Ale jednocześnie rząd Wilsona zraził sobie wielu wyborców bezkrytycznym poparciem, wyrażonym Johnsonowi w kwestii agresji amerykańskiej w Wietnamie. Nie brak także głosów pośród ludzi pracy, że w dziedzinie socjalnej oczekiwano od Partii Pracy większych dokonań, w związku z czym u części wyborców dają się zauważyć oznaki rozczarowania.

Mimo to w szeregach labourystów panuje optymizm. Opozycja konserwatywna przeżywa aktualnie wyraźny kryzys, z racji wewnętrznych sporów i braku nieprzeciętnie utalentowanych przywódców. Dalej: uzupełniające wybory w okręgu Hull-North, labourysty potrafili rozstrzygnąć na swoją korzyść. Obecny dynamizm, wykazywany przez partię Wilsona, skłonił lidera partii liberalnej, Josepha Grimonda, do wyrażenia opinii, iż zwycięstwo wyborcze odnosią labourysty. No a poza tym — bookmacherzy! Przed wyborczy toto-lotek rozwinął się na Wyspach Brytyjskich na nienotowaną skalę, przy czym przyjmujący zakłady dają zdecydowane fory partii, będącej u władzy...

Za 20 dni będziemy znali wyniki przedterminowych wyborów w Anglii. Zwycięstwo labourystów oznaczać będzie praktycznie przedłużenie mandatu ich rządów po rok 1971.

WIESŁAW PORZYCKI



W najbliższym tygodniu (od 14 do 20 marca) nic szczególnego. Entuzjastom sportu zwracamy uwagę na dwie transmisje z konkursu skoków w Zakopanem, a wszystkim — na „Kobry”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — film z serii „Tomek i pies”, 17.15 — Dla młodych „Rozkosze łamania głowy”; 17.35 — „Junacy” z cyklu „7 milionów młodych”; 17.50 — Kino Krótkich Filmów; 18.15 — reportaż z Krakowa i Katowic „Gorąca linia”; 18.50 „Eureka”; 20 — Teatr TV: „Słuby panienskie” A. Fredry w reżyserii I. Kanickiego; wystąpią E. Herman, E. Kościak, E. Młodnicka, Z. Mroczewski i inni.

WTOREK: 9.55 — film fab. prod. w. „Salvatore Guliano” (16 l.), 17 — Kino „Ptyś”; „Dwa Micha-

Istnieje wiele schorzeń nazywanych dziedzicznymi. Jak wiadomo, cechy dziedziczne mogą być przekazywane człowiekowi nie tylko od bliskich, ale również i od dalszych przodków. Badając przychodzą powstania i rozwoju pewnych schorzeń można znaleźć sposoby zapobiegania im.

Gdy do Ukraińskiego Instytutu Chorób Oczu im. Filatowa w Odesie zgłasza się chory na barwnikowe zwyrodnienie siatkówki, powodujące utratę wzroku, lekarze natychmiast odszukują jego krewnych — braci, siostry, dzieci — i poddają ich dokładnym badaniom. Bardzo często okazuje się, że oni również mają tę chorobę w stadium początkowym. Wykrywając w ten sposób i poznając dziedziczne schorzenie, lekarze mogą zastosować wczesne leczenie i uratować ludziom wzrok. Metody badania bliskich krewnych chorego umożliwiają powstrzymanie rozwoju również i innych schorzeń dziedzicznych.

Schorzenia dziedziczne związane są z jądrem komórki. Chromosomy jądra przenoszą skłonności dziedziczne zarówno zdrowe jak i chore. Zakodowane w nich jak gdyby wszystkie, co w przyszłości może się rozwinąć. Oczywiście zapis ten nie jest absolutny.

Każdy człowiek od ojca i matki otrzymuje mniej więcej jednako-

Schorzenia dziedziczne są uleczalne

wą ilość chromosomów, po 22—23. Zdarzają się jednak wypadki, gdy ich liczba nie jest równa: w jednej komórce jest 22, w drugiej — 24. Takie zakłócenia prowadzą do ciężkich schorzeń — np. choroby Downa (mongoloidalność). Dzieci o takim układzie chromosomów są umysłowo niedorozwinięte.

Badania wykazały, że na liczbę urodzeń takich dzieci wpływa również wiek matki. Młode matki tylko w 0,03 procentach rodzą dzieci niedorozwinięte, a sto razy więcej, bo do 3 procent, rodzą je matki powyżej lat 35.

Na cechy dziedziczne wpływają również zjawiska zewnętrzne, jak np. klimat. Stwierdzono m. in., że wśród emigrantów w amerykańskim stanie Iowa w latach czterdziestych nie było prawie krótkowidzów, jakkolwiek schorzenie to jest dziedziczne. Nawet dzieci tych, którzy przyjeżdżali z ciężkimi objawami krótkowidztwa, nie cierpiały na to schorzenie.

Przypuszcza się, że dziedziczna jest również schizofrenia. Jednak-

że, jak się okazało, nie we wszystkich przypadkach. Jeśli np. jeden z bliźniaków zachorował na schizofrenię, to tylko w dziesięciu procentach zdarza się, że jego bliźniaczek zapada na tę chorobę.

Decyduje tu nie tylko dziedziczność, ale i inne przyczyny, które wpływają na jednego, a omijają drugiego. Chodzi o różne warunki życia. Dlatego że schizofrenia można walczyć m. in. przez zmianę warunków zewnętrznych, nie mówiąc już o innych środkach, jakimi dysponuje współczesna psychiatria.

Wniosek ogólny: schorzenia dziedziczne można uniknąć, zmieniając warunki życia, przynosząc się na inny teren, stosując odpowiednią dietę. Należy wreszcie stosować szeroko profilaktykę — leczć nie tylko chorego, ale również zbadać jego rodzinę.

Dr Aleksander MALINOWSKI (APN)

Czemu wagarują i „jadą w Polskę”?

Dokończenie ze str. 3

wprawdzie często się prowadzi, ale z reguły bez udziału lekarza. W ogóle współpraca szkół ze służbą zdrowia nie wydaje się być wystarczająca. Dowodem choćby fakt, że przed przyjęciem do szkoły dziecko nie jest poddawane wszechstronnemu, specjalistycznym badaniom. W powstających zaś przy szkołach komisjach społeczno-wychowawczych (mają one m. in. rozpatrywać wykroczenia nieletnich) z reguły brak lekarzy. A należałoby sobie życzyć, by w skład takiego kolegiального ciała zawsze wchodził lekarz szkolny.

WYCIĄGNIJMY WNIOSKI

Z bogatych materiałów zebranych w Izbie Dziecka MO

niezbicie wynika, że tajemnicy ucieczki należy szukać przede wszystkim w domu rodzinnym. Stąd też milicjanci po zbadaniu środowisk rodzinnych nieletnich uciekinierów podejmują odpowiednie środki zaradcze (np. w razie stwierdzenia, że środowisko rodzinne dziecka jest zdemoralizowane, występują do sądu o pozbawienie władzy rodzicielskiej). To jednak nie wyczerpuje zagadnienia. Bo przecież ogromną większość uciekinierów była wychowywana nie tylko przez rodziców, ale również przez szkołę. Jak wychowywana? — nasuwa się pytanie. Wspomnieliśmy już o dzieciach upośledzonych umysłowo, które przez niedopatrznie były uczniami szkół pod-

stawowych. Wypowiedzi nieletnich, zatrzymanych w Izbie Dziecka MO, mówią o innych nieprawidłowościach procesu pedagogicznego. Do tych wniosków trzeba podchodzić ostrożnie. Warte są one jednak zainteresowania władz oświatowych. Fakt, że nasilenie ucieczek następuje przed każdym okresem klasyfikacyjnym a zwłaszcza przed zakończeniem roku szkolnego, wskazuje na potrzebę poszukiwania w szkole przyczyn niedozwolonych eskapad, eskapad w trakcie których nieletni bardzo często wchodzą na drogę przestępstwa.

Czasami tak zdecydowanie jak Anna S.:

„Jestem już piąty miesiąc w podróży. Wydałam, co miałam i dlatego kradłam. Pyta pan ile razy? Nie wiem, nie zapisywałam. Może sto razy, może dwieście... „Trudno uwierzyć, a jednak są to słowa 13-letniej dziewczynki”.

MICHAŁ ŁUCZAK

Marcowy numer „Nurtu”

Ukazał się w sprzedaży kolejny numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt”, w którym ogłoszono interesujący konkurs Instytutu Zachodniego i miesięcznika „Nurt” na pamiętniki młodzieży Ziemi Zachodniej i Północnych. „Z życia i z dzieł” — czytamy — powstanie dzieło zbiorowe o życiu tego pokolenia (urodzonego na tych ziemiach — dop. cz.) o jego pragnieniach i dążeniach, o jego ziemi ojczystej. Termin nadsyłania prac mija 20 czerwca. Bardzo dużo wysokich nagród. Pierwsza — 10.000 zł.

Jan Dahl w artykule pt. „Promieniowanie autorytetu” zastanawia się nad sprawą kompetencji biskupów polskich, którzy wystosowali list do biskupów niemieckich, list mający znaczenie polityczne. „Ludzie w ubraniach duchownych — pisze autor — występujący w roli polityków, niemal zawsze nadużywali swe-

go autorytetu duchownego, jaki mieli w części społeczeństwa polskiego”. Janusz Matyszyński w artykule pt. „Rewizjonizm” wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie stało się groźbą pokojowi ze strony rewizjonistycznych organizacji w NRF, gdzie szczególną aktywność przejawiają różnego rodzaju ziomkostwa śląskie, pomorskie, gdańskie, sudeckie itp. Autor dopatruje się, i słusznie, pewnej analogii między czasami poprzedzającymi wybuch II wojny światowej a obecnymi. Jednak: „Świat się zmienił i nie jest zasługą kanclerza Erharda, że dziś możemy słuchać jego słów rze- czywiście spokojnie. Panowanie niemieckiego imperializmu kończy się na Łabie”.

Wiesława Stypa-Mirek w artykule „O indywidualne oblicze polskiego centrum” rozwija tezę, że mimo popełnionych w przeszłości błędów przy rozbudowie centrum stałe jeszcze istnieją poważne możliwości uratowania w Poznaniu takiego centrum, które by przy wprowadzeniu najmniejszych i najwartościow-

szych form wydobyci całe dotychczasowe piękno miasta.

Poza tym piszą: Józef Ratajczak w cyklu „Zbiżenia” a profesor dr Wiktorze Dedza. Andrzej Górny o poznanym w życiu studentów, Edward Pieścikowski o „Kronikach” Prusa w opracowaniu Zygmunta Szwejkowskiego, Przemysław Bystrzycki o dalekiej przeszłości Mezopotamii, Hubert Orłowski o twórczości Georga Brittinga, Marek Kosman o Wielkopolskim i o Wielkopolskim, Czesław Chruszczewski publikuje „Zdumiewające odkrycie”, Jerzy Mita w rubryce „Refleksje i głosy” artykuł pt. „Na marginesie głównych problemów wiedzy o literaturze”, Edward Balcerzan — „Magia słowa”, Teresa Kostyrko — „Czy marlarstwo racjonalne”, Kazimierz Młynarz „Ersatz” (o sytuacji filmu w NRF), Zbigniew Osinski — „Notatki o stylu teatralnym Kazimierza Dejmki”, Zenon Bosacki — „Język dwudziestolatki”. Całość uzupełniają recenzje, noty, informacje.

CO NIEZA - inni

Nieuzięta Marlena

Marlena Dietrich, znana pieśniarka niemiecka, która od lat hitleryzmu przebywa na emigracji, u dzieliła wywiadu przedstawicieli francuskiego pisma „Le Nouveau Candide”. Z treści tego wywiadu „zapoznał” czytelników „Standard Młodych” (nr 57). W latach wojny Marlena Dietrich przebywała w Stanach Zjednoczonych, uczestniczyła „jak eho” w kampaniach wioślowych, Belgii i Niemczech, obecnie jest obywatelką amerykańską. Oto fragmenty jej wywiadu:

Pytanie: Czy nie sądzi pani, że byłoby lepiej położyć krzyż na systemie nazistowskim, zapomnieć i myśleć tylko o nowych Niemcach?

Odpowiedź: Nie, wszystkie te straszne rzeczy są jeszcze zbyt bliskie.

P.: Naród niemiecki mógł się jednak mylić i być oszukanym. Nie wszyscy Niemcy byli nazistami.

O.: Ale prawie wszyscy wiedzieli o tym, co się dzieje. Jakże można było przeczyć istnieniu obozów koncentracyjnych? Codziennie w każdym mieście SS i gestapo — aresztowało mężczyzn i kobiety, którzy krzyżeli, którzy plakali, którzy byli wleczeni po bruku. Czy Niemcy tego nie widzieli? Czy nie stawiali żadnych pytań?

P.: Czy nigdy nie miała pani uczucia, że spośród żołnierzy poległych w tej wojnie bliżsi są pani Niemcy niż Amerykanie.

O.: Bardzo często widziałam, jak niewinni żołnierze musieli umierać za sprawę, która nie była ich sprawą. Niemcy walczyli dla Hitlera.

Lecz młodzi Amerykanie walczyli o wolność dla innych. Ameryka była bezpieczna przed inwazją. Nie musieli przystępować do wojny. Niemniej wysłała swoich żołnierzy. Dlatego też podziwiałam ich i opłakiwałam.

P.: Czy kiedy bomby z latających fortec padały na Berlin, Hamburg i Kolonię, też było pani wszystko jedno?

O.: Trwała wojna. Byłam za tym wszystkim, co służyło szybkiemu przeobrażeniu wyniku tej wojny na naszą stronę. Nie pękało mi serce, kiedy bombardowany był Hamburg. Moje serce pękło już wtedy, kiedy padły bomby na Londyn.

Nawiązując do występu Marleny Dietrich w Berlinie zachodnim w 1960 roku, przedstawiciel francuskiego pisma zapytał, czy nikt nie usiłował przeszkodzić jej w występie.

O.: Na ulicy ludzie trzymali plakaty z napisami: „Marlene go home” i „Marlene hau ab” („Marlene zwijawaj”). Mężczyźni krzyżeli, że byłam przy tym, kiedy Francuzi mordowali żołnierzy niemieckich. Nie byli to żadni bandyci Hitlera, ale żołnierze frontowi.

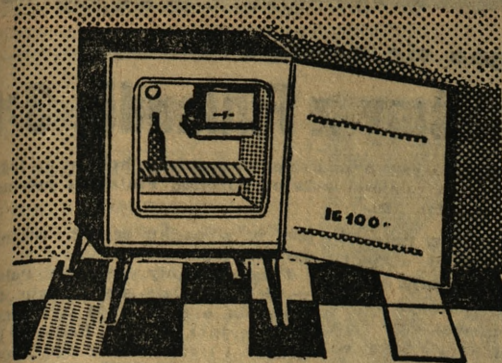
P.: Miała pani na sobie wstążeczkę (francuskiej) Legii Honorowej?

O.: W Berlinie chętnie nosiłabym dwie.

P.: Kiedyś trzeba będzie jednak Niemcom przebaczyć?

O.: Kiedy wróciłam w 1960 r., wiedziałam, że zupełnie nic się nie zmieniło. Prawie wszystkie gazety i ludzie z plakami zarzucali mi dokładnie to samo, co Goebbels w swej znanej mowie radiowej: — mundur amerykański i Legia Honorowa.

Rozmowę tę przedrukował monachijski „Quick”, cytując słowa Marleny Dietrich, że w lecie 1966 r. wystąpi ona w stolicy NRD w Berlinie. Tygodnik snuje rozważania na temat wyraźnej różnicy w traktowaniu przez autorkę NRF i Berlina zachodniego oraz NRD.



Oszczędni i przeczorni

PRZED NADEJŚCIEM SEZONU WIOSENNO-LETNIEGO ZWRÓĆ SIĘ O SPRAWDZENIE DZIAŁANIA, KONSERWACJĘ LUB NAPRAWĘ ŁODÓWKI —

do zakładu usługowego „ELDOM“

W POZNANIU, przy ulicy Gnieźnieńskiej 13

KTÓRY WYKONA ZLECENIE SZYBKO I TERMINOWO.



M1622

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Wytwórcze Główników „Tonsil“ we Wrześni ul. Daszyńskiego 2/3 zatrudniają od natychmiast:

1. KIEROWNIKA DZIAŁU organizacyjno-prawnego, wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne i 4-letni staż pracy w zawodzie.
2. KIEROWNIKA Sekcji Kosztów Własnych w dziale księgowo-finansowym, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4-letni staż pracy w zawodzie.
3. STARSZYCH KONSTRUKTORÓW, KONSTRUKTORÓW, ST. TECHNOLOGÓW, TECHNOLOGÓW oraz młodszego ENERGETYKA, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o specjalności mechanicznej i elektrycznej.
4. EKONOMISTÓW i PLANISTÓW do działu zapotrzebowania z wykształceniem wyższym lub średnim.

Na okres przejściowy zapewnienia się zakwaterowanie w dobrze prowadzonym hotelu przyzakładowym. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Oferty wraz z kwestionariuszem osobowym kierować pod adresem Zakładu do dnia 25 marca 1966 r. W1599

P. P. Zakłady Mięsne w Kościanie, ul. Sienkiewicza nr 22/26 — zatrudnią pracownika na stanowisku KIEROWNIKA DZIAŁU GŁÓWNEGO MECHANIKA. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, 3 lata praktyki, lub, średnie techniczne, 5 lat praktyki. Warunki plac do omówienia z Dyrekcją Zakładu. Mieszkania nie zapewnia się. W1490

Metalowa Spółdzielnia Pracy „Przodownik“ w Ostrowie Wlkp., ul. Raskowska nr 26 — zatrudni zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane kwalifikacje — wyższe ekonomiczne plus 4 lata praktyki lub średnie ekonomiczne plus 8 lat praktyki. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod powyższym adresem. W1563

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS“ w Poznaniu, ulica Słowackiego nr 13, zatrudni PRACOWNIKÓW znających wypalanie węgla drzewnego w mieszkach ziemnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia. Podania można składać w sekcji kadr n/Przedsiębiorstwa, ulica Słowackiego 13, pokój nr 2. W1665

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Karsku, pow. Międzyrzecz — zatrudni zaraz SEKRETARZA GROMADZKIEGO — warunki pracy, płacy i mieszkaniowe są do uzgodnienia na miejscu. K1317

Dnia 10 marca 1966 r. zasnęła w Panu moja ukochana matka.

z Grubów

Maria Antonina Domagalska

przeżywszy lat 94.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul. Błuszczej.

Smutną tę wiadomość podaje w imieniu

RODZINY

nieutulona w żalu CÓRKA

18897g

W dniu 9 marca 1966 r. opuścił nas najlepszy i najserdeczniejszy przyjaciel

mgr inż.

Adam Zdziarski

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w sercach wszystkich, którzy Go znali.

PRZYJACIELE i KOLEDZY

18863g

Dnia 9 marca 1966 r. zmarł śp.

Stanisław Bienert

dlugoletni członek naszej Spółdzielni.

Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 marca 1966 r. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZARZĄD PRACOWNICY

Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu.

18822g

Dnia 10 marca br. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa mamusia, babcia, siostra, teściowa, szwagierka i ciocia śp.

Helena Bronikowska

położna, odznaczona Złotą i Srebrną Odznaką Honorową m. Poznania oraz Odznaką Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczej,

o czym zawiadamiają

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI i RODZINA

19018g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-26, w godz. 8.30-17.00; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-7

Grunwaldzka 19.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach, ul. Dworcowa 26, tel. 611 — zatrudni zaraz: — pracownika na stanowisko PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ i TURYSTYKI — oraz — pracownika na stanowisko STARSZEGO PLANISTY.

Dla obu stanowisk wymagane co najmniej wykształcenie średnie oraz praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1351

Wydział Finansowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie — zatrudni zaraz pracownika na stanowisko INSPEKTORA-REWIDENTA — obeznanego z księgowością. Wymagane wykształcenie średnie i co najmniej 4-letni staż pracy w zakresie księgowości. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1463

— TECHNOLOGÓW przetwórstwa owocowo-warzywnego z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką, na samodzielne stanowiska kierownicze;

— AGRONOMÓW — z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowiska kierowników produkcji w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych — poszukuje

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Składowa 4 — tel. 559-67. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1505

Praca

Gospośia samodzielną wiek średni z dobrymi referencjami do 2 osób do Warszawy potrzebna. Zgłoszenia — Zupańskiego 16 m. 8. 18622g

Potrzebny czeladnik ślusarski. Januszkiewicz — Poznań, Wawrzynca 35. 17717g

Pomocnik i uczeń potrzebni. Ogrodnictwo — Adamski, Krynka, ul. Wyrzyńska 2. 17736g

Nauka

Uczennica potrzebna. Zakład Kaletniczy, Poznań, Golebia 6. 17628g

Uczniów w zawodzie stolarskim przyjmie. Stolarnia, ul. Jężycka 24. 17651g

Przyjmie uczennice (16 lat) do miarowego krawiectwa damskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17655g.

Kupno

Barwniki pigmentowe (w pacie) i „Indigole” do tkanin kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18424g.

Lambrette w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18567g.

Kupię przyczepę dwukółową do samochodu osobowego. Międzychód, tel. 384. 17690g

Maszynę do pisania walizkową kupię. Poznań, Szyperska 3 m. 9, tel. 513-62. 17749g

Brzęc aluminiową srebrną w proszku lub pacie kupię każdą ilość. Zgłoszenia pod numer telefonu 647-34 przed południem lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17772g.

Mgr. Eugeniuszowi Paszczakowi

zastępcy kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci żony

LUCJI PASZCZAK

składa

KIEROWNICTWO WYDZIAŁU ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ PDRN — Włda PRZYCHODNI OBWODOWEJ

Poznań — Włda RADA ZAKŁADOWA — POP 19012g

W dniu 10 marca 1966 r. zmarła po ciężkiej chorobie długoletnia i sumienna pracowniczka Przychodni Obwodowej Stare - Miasto

Helena Bronikowska

położna, odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania oraz odznaką za wzorową pracę w Służbie Zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczej.

RADA ZAKŁADOWA POP PZPR

KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY

Przychodni Obwodowej — Stare - Miasto 19043g

Dnia 8 marca 1966 r. zmarł nagle

Henryk Kmiec

chałupnik i członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca 1966 r. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZARZĄD

WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”

Poznań 18884g

Dnia 11 marca 1966 r. zmarł tragicznie

Bogdan Dąbrowski

adiunkt Kliniki Otolaryngologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy zdolnego, dobrego i oddanego Klinice Kolegę.

KIEROWNIK KLINIKI LEKARZE

i WSPÓŁPRACOWNICY 19082g

♦ SPYCHARKE „Catterpillar D-4” oraz CZĘŚCI ZAMIENNE sprzedaje Spółdzielnia Pracy „PREFABRYKAT” Poznań, ul. Dworcowa 2a. Bliższych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni — tel. 712-74 i 641-03. K1606

Sprzedaż

Wózek spacerówkę, stan idealny tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 144a m. 2. 18327g

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny. Grobla 27 m. 13. 18624g

Sprzedam 10 uli z pszczołami. Marian Kalk, Leszno ul. M. Buczka 9. 3655p

Pomidory (sadzonki) świetne odmiany sprzedam. Tel. 547-27 rano i wieczorem. 18718g

Bramy, furtki, słupki, siatki, kompletne ogrodzenia wykonuje Dąbrowskiego 42. 18678g

Telewizor 14” sprzedam. 2.400.— zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19075g.

Pianino koncertowe marki „Jähme” 1938 r. sprzedam 15.000.— zł tel. 453-76 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17366g.

Sprzedam „Junaka” jak nowy względnie zamienie na motocykl 125-175 cm³. Deblenko — Stęszew, Sikorskiego 45. 17682g

„Jawę”, SHL kupię. Janusz, Poznań, Dzierżyńskiego 311. 17719g

Opony 4 komplety nowe 520 X 13 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17757g.

Sprzedam platformę 4 tonową na dobrym gumieniu. Siewek, Poznań, Grunwaldzka 19 dla 17792g

Siatkę drucianą tkaną, oczko 1-10 mm poleca Wytwórcia — Piekary 22/23. 17748g

Sprzedam bardzo tanio maszynę „Singer” białą, mianą i krawiecką, oraz pianino. Poznań, Chwiałkowskiego 10a m. 17. 17789g

Samochody

Sprzedam „Warszawę M-20” w stanie idealnym, rok 1962, Józef Ratajczak Pniewy ul. Polna 20. 3657p

Sprzedam samochód „Volkswagen 1200 — Export”. Poznań, Wyspiańskiego 10 m. 3, do godz. 16. 17676g

Sprzedam pilnie samochód BMW 700 — „Coupe” w bardzo dobrym stanie. F. Borowiak, Kalisz, ul. Walki Młodych 2. 17740g

„Osę” 175 zamienie na „Mikrusa”, „Issetę”, „Sama” lub podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17746g.

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

Gabinet Kosmetyczny

ulica Kasprzaka nr 3 (przy Rynku Łazarskim)

DAWNIEJ PLAC WOLNOŚCI 2

WYKONUJE

- ZABIEGI KOSMETYCZNE, KALOTECHNICZNE
- PEDICURE LECZNICZY I ZWYKŁY (PIELEGNACJA NÓG)
- FRYZJERSTWO DAMSKIE
- MANICURE

K1185

Sprzedam samochód furgon. Stęszew, Kościńska nr 65. 17786g

Lokale

Gdynia — samodzielne komfortowe c.o. centrum, z kuchnią zamienie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3660p.

Samotna, członek Spółdzielni poszukuje pokoju. Może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19038g

Bydgoszcz! 2 pokoje z kuchnią zamienie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17691g.

Łódź! 2 pokoje, kuchnia, bloki, kwaterek, 1 pr., 52 m kw. — zamienie na równorzędne w Poznaniu. Może być spółdzielcze. Oferty „19084” — „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. K1344

Szczecin! 2 pokoje, z kuchnią, wspólna łazienka, c.o. — zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17773g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią 76 m², ogród, 1 pr. (domek dwurodzinny) w Zielonej Górze na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Kupię dom, willę z ogrodem na periferiach Poznania. Cena do omówienia. Pośrednictwo wykulucone. Informacje: ulica Pałucka 6 m. 4. 17637g

Kupię parcelę uzbudowaną pod bliźniak przy tramwaju ewentualnie z rozpoczętą budową. Zgłoszenia: Grobla 20, wejście z Wierzbowej. 17659g

Kupię domek lub połowę bliźniaka 3 pokoje i kuchnia, przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17661g.

Sprzedam dom drewniany 5 izb 2 kuchnie, z ogródkiem, tanio. Nowy Tomyl, Glinno 191 w dobrym punkcie. 17594g

Sprzedam dom dwurodzinny Rostawo, pow. Wolsztyn. Wiadomości: Pauch, Zielona Góra, Wyspiańskiego 52 m. 2. 17667g

Mechanizacja

Zamierzony na najbliższe lata dalszy rozwój rolnictwa wielkopolskiego — wymagać będzie od władz terenowych koordynacji planów mechanizacji pracy na wsi i pilnego nadzoru nad stosowaniem zasad nowej polityki w tym zakresie. Przed zjednoczeniem przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa natomiast stoi zadanie opracowania programu dalszego rozwoju tych przedsiębiorstw, koncentracji specjalizacji remontów maszyn rolniczych, rozbudowy baz paliwowych oraz rozbudowy środków pogotowia technicznego.

Na pierwszym miejscu — bazy

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL podjęły przed niepełną rocznicą uchwały w sprawie nowych form

koncentracji traktorów i maszyn, znajdujących się w posiadaniu kółek rolniczych. Celem tych uchwał było lepsze wykorzystanie parku maszynowego, a przy tym — zapewnienie rolnictwu lepszych usług, ze szczególnym uwzględnieniem indywidualnych gospodarstw rolnych. Intencją te realizuje się przez tworzenie Międzykółkowych Baz Maszynowych.

Długofalowy program koncentracji przewiduje zorganizowanie w Wielkopolsce do roku 1970 około 800 takich baz. Będą one skupiać ponad 14 000 traktorów i maszyn towarzyszących. Program przewiduje także wyposażenie baz w sprzęt, by mogły one zaspokoić wszelkie potrzeby produkcyjne gospodarstw indywidualnych.

Nie jest to zadanie proste. Tworzenie dużych ośrodków mechanizacji, obsługujących rozległy obszar i liczne wsie, rodzi nowe problemy zarówno w samej organizacji parku maszynowego, jak i w działalności dyspozytorskiej. Dla zapewnienia rzeczywistej sprawnej obsługi wsi, dla pełnego wykorzystania sprzętu — zgodnie z zasadami rachunku ekonomicznego — trzeba sięgnąć po nowe metody organizacji pracy, stworzyć fachowy aparat kierowniczy i planujący. Słowem chałupniczy dziś (najczęściej) system zarządzania

na maszynami w kółkach trzeba zastąpić metodami właściwymi dla regularnie działających przedsiębiorstw.

Na tym też wyłaniają się szczególne obowiązki rad narodowych. Do nich to należeć będzie powiązanie baz międzykółkowych z zapleczem technicznym i remontowym oraz taki dobór maszyn rolniczych, by odpowiadały strukturze upraw w poszczególnych rejonach produkcyjnych.

Od rad narodowych oczekuje się także racjonalnej gospodarki połączonymi funduszami rozwoju rolnictwa. Nie jest bowiem obojętne, dokąd zostaną one skierowane, na jakie cele się je przeznaczy. Generalnie ustalono, że pieniądze z FRR należy kierować w te dziedziny i na te obszary, które mają decydujący wpływ na wzrost produkcji rolnej.

Potrzeba fachowców

Nie wystarczy jednak koncentrować sprzęt rolniczy. Jego intensywna eksploatacja będzie wymagała staranniejszej opieki konserwatorskiej i remontowej. Jednocześnie więc z tworzeniem baz międzykółkowych planuje się zorganizowanie rozległej sieci punktów bezpośredniego zaplecza technicznego. Sieć tę stworzą filie POM. Do 1970 roku powstanie 179 takich placówek, które obejmą działania niemal całego województwa.

Ale to jest tylko jedna strona medalu. Tworzenie nowych organizacji, nowych przedsiębiorstw — wymaga fachowców. Czas więc myśleć i o tym, zwłaszcza, że zadanie to nieporównanie trudniejsze niż kupno traktora. Stać się na doszkalanie pracowników mechanizacji zasadniczych szkół zawodowych, w technikach i na uczelniach wyższych. Zwłaszcza przy tym, że niedostatek ten dotyczy także ekonomistów, bez których trudno mówić o prawidłowym zarządzaniu — zaplecze kadrowe może okazać się elementem decydującym o powodzeniu przedsięwzięcia koncentracji sprzętu.

Obok więc zadań w dziedzinie techniki, uzupełnianie kadr jest najpilniejszym zadaniem rad narodowych i Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa.

PAWEŁ KORNICA

Z Piły

Bilans związkowego trudu

W zakładowych organizacjach związkowych Piły podległych Związkowi Zawodowemu Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego dobiegła końca kampania sprawozdawczo-wyborcza. Wpłynęła ona pozytywnie na rozwinięcie szerokiej działalności masowo-politycznej w zakładach pracy.

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze odbyły się w Miejskiej Gazowni, MPRB, Zakładzie Miejskiej Służby Drogowi, Pileskim Przedsiębiorstwie Sprzętu Rolniczego, MPGK, Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych i in.

Wszędzie można było zauważyć głęboką troskę o jak najlepsze wykonanie zadań go spodarczych w I roku 5-latk, umocnienie socjalistycznej praworządności i stosunków

Wypadki tygodnia

W Kaliszach (pow. Wągrowiec) podczas wybuchu 5-litrowego zbiornika z naftą ciężkich poparzeń doznał Stanisław Gredziński. Po przewiezieniu jej do szpitala nastąpił zgon.

W Dobrojewie (pow. Szamotuły) ciężarówka, prowadzona przez Kazimierza Ziemińskiego, w czasie wyprzedzania na trzecim potraciła motocyklistę Jakuba Wielgosza, który poniósł śmierć na miejscu.

W Borku (pow. Gostyń) Marian Ł. wracając w stanie nietrzeźwym do domu wpadł do rowu napełnionego wodą i utonął.

Przy ul. Wojska Polskiego w Wągrowcu pozostawiona bez opieki 6-letnia Małgorzata Rębacz wypadła pod koła „Nysy” i doznała ciężkich obrażeń.

W miejscowości Olszowa (pow. Kępno) 4-letnia Małgorzata Gaj nagłe wbiegając na jezdnię dostała się pod motocykl. W drodze do szpitala dziewczynka zmarła.

Przy drodze Bolesin—Tuchorza (pow. Wolsztyn) Leonard Bręś wpadł do rowu odwanającego i utopił się. MO ustaliła, że przyczyną wypadku było pijaństwo.

W Gnieźnie przy ul. Warszawskiej autobus MPK (kierowca: Franciszek Domagalski) potrącił motocyklistę Józefa Springera. Ten ostatni został ciężko ranny. (ak)

odpowiadamy

Helena Kowalińska — Małe miaśteczko — Celem rozstrzygnięcia, czy istnieje możliwość trzymania zwierząt gospodarczych na podwórzu, radzimy zwrócić się do powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. (4/4)

Zmarłówna Hela z L. — Szynek łatwo wyjąć z puszk, jeżeli włożymy ją na chwilę do gorącej wody. (4/5)

Joanna K. z Leszna — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Ogrodnicza (dla niepracujących) mieści się w Lesznie przy ul. Zaborowskiej 2. (4/6)

Danuta Przybysz, Leszno — Podajemy adres: Liceum Medyczne Pielęgniarstwa, Poznań, ul. Szamarskiego 99. Po bliższe dane radzimy zwrócić się do sekretarza tu szkoły. (5/4)

Polska żegna się z grupą A

Przeegraliśmy z Finlandią 3:6

W przedostatnim meczu o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w grupie „A” Polska poniosła kolejną porażkę. Finlandia pokonała nasz zespół 6:3 (2:0, 2:1, 2:2).

A więc podobnie jak w poprzednich meczach najsłabiej wypadła dla naszych reprezentantów trzecia pierwsza. Fizycznie silniejsi Finowie mieli przez niemal cały czas inicjatywę, strzelali więcej i co najważniejsze — celnie. Nie bez winy w utracie bramek są nasze linie defensywne.

Bramki dla naszych barw zdobyli: Goszyła, K. Fonfara i Góralczyk.

Straciliśmy więc ostatnią szansę utrzymania się w grupie „A”, gdyż mecz z USA, który rozegramy dzisiaj, nie będzie miał wpływu na pozostanie Polski w ekstraklasie, nawet w przypadku naszego zwycięstwa. USA mają decyzję LIGH (Międzynarodowej Federacji Ligi Hokeja na Lodzie) zapewniony byt w grupie „A” na

wet w wypadku zajęcia ostatniego miejsca.

Przypominamy, że mecz Polska — USA odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17.50 (transmisja telewizyjna). Polskie Radio w programie I transmitować będzie przebieg meczu od godz. 17.45. (x)

Pierwsze pojedynki o „Szablę Wołodyjowskiego”

Z pierwszych sześciu spotkań rozegranych podczas międzypaństwowego drużynowego turnieju w szablę najciekawiej wypadły pojedynki pomiędzy reprezentacją Polski II i Bułgarią.

Mecz zakończył się remisowo 8:8, jednak zwycięstwo odnieśli Polacy dzięki lepszym stosunkowi trafień.

W pozostałych spotkaniach zwyciężyli faworyci. Oto wyniki: Polska I — Polska II 13:3, ZSRR — NRD 14:2, Węgry — Bułgaria 10:6, Polska I — NRD 13:3, ZSRR — NRF 13:3. (p)

O awans do II ligi bokserkiej

W najbliższą niedzielę wystartują 32 zespoły do walki o awans do II ligi bokserkiej. Zespoły podzielone zostały na cztery grupy. Drużyny walczyć będą każda z każdą. Z Wielkopolski ubiegać się będą trzy kluby: w grupie II Sokół Piła i Budowlani Poznań będą mieli za przeciwników: Ruch Grodzisz, Gopłanię Inowrocław, Lechię Szczecinek, Czarnych Słupsk i Sokół Gorzów; w grupie III znalazła się Ostrowia, której przeciwnikami będą: ŁKS, KKS Kluczbork, TSB Bytom, Zagłębie Dąbrowa Górnicza, Górnik Kuźnice Świdnickie, Kleofas Katowice i Rokitka Brzeg Dolny.

Cykl rozgrywek będzie dwuletni. (x)

Motocykliści zdobywają kondycję

Coraz częściej w okresie zimy sale sportowe i pływalnie goszczą żużlowców i motocyklistów. Władze polskiego sportu motorowego słusznie uważają bowiem, że aktualny poziom światowego sportu motocyklowego i żużlowego wymaga nie tylko umiejętności prowadzenia motocykla, ale również wysokiej, ogólnej sprawności fizycznej i kondycji zawodnika.

Niedawno zakończył się w OPO na Bielanych zgrupowanie treningowe specjalistów od rajdów i crossów, a obecnie trwa zgrupowanie czołowych naszych żużlowców. Cel tych kilkunastodniowych obozów szkoleniowych jest jeden: jak najlepiej przygotować zawodników kondycyjnie i sprawnościowo do zbliżającego się sezonu.

Sprawą tą jest obecnie poważnie zainteresowany Polski Związek Motorowy i jego poszczególnie komisje sportowe. Przy współpracy naukowców AWF opracowywany jest długofalowy program działania, a m. in. przygotowuje się specjalne teksty, według których badania będzie sprawność fizyczna wszystkich wyczynowych motocyklistów. Opracowuje się również zestaw odpowiednich ćwiczeń fizycznych, które mają zapewnić motocyklistom jak największą sprawność i zaangażowane w czasie jazdy. (PAP)

Program drugiego dnia zawodów

Drugi dzień (12. III.) spotkań. Sala przy ul. Chwiałkowskiego 34. Godz. 9.30 Polska I — Bułgaria Polska II — NRD Węgry — NRF Godz. 11.30 Polska II — ZSRR Polska I — NRF Bułgaria — NRD Godz. 16.00 ZSRR — Węgry Bułgaria — NRF Godz. 18.00 Węgry — Polska II Godz. 20.00 ZSRR — Polska I

Nowy zarząd PZM

Wczoraj odbyło się konstytucyjne zebranie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego, wybranego przed kilku dniami na zjeździe delegatów. Prezsem ZO PZM wybrany został Edward Rebecka, a wiceprezesami: do spraw sportowych — Franciszek Mączyński, turystycznych — Alojzy Płuciński, szkoleniowych — Czesław Czyżewski. Funkcję skarbnika powierzono Edwardowi Radzińskiemu.

Ponadto wybrano 8 przewodniczących komisji resortowych. (d)

Boisko Lecha będzie otwarte

Zapadła ostateczna decyzja w sprawie boiska, na którym drużyna poznańskiego Lecha rozgrywać będzie tegoroczne mecze. Wynikiem długotrwałych starań Lecha oraz POZPN postanowiono, na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, zawiesić wykonanie kary na jeden rok. W tej sytuacji piłkarze Lecha grać będą wszystkie spotkania na Debuc.

Niezależnie od ukłonu w stronę poznańskiego klubu, decyzja ta jest jakoby ultimatum dla naszych kibiców. Ze swej strony radzimy zbyć krótkim „młokosiem” pilkarskim, aby zastanowili się i rozumieli, iż swoimi niedopowiedzianymi wyborami szkoda nie tylko sobie i klubowi, ale całej sportowej opinii Poznania. (b)

Operetka w Lesznie

W sobotę — 12 marca br. — odbędzie się w Lesznie występ Estrady Łódzkiej. Estrada przyjeżdża z bogatym programem operetkowym pt. „Lekkomyślna Muza czyli Sad nad Operetką”. W programie: najbardziej znane arie operetek m. in. Lehara, Abrahama, Kalmana, Straussa, Dostala. (zj)

Do członków kółek rolniczych

22 kwietnia bieżącego roku, wieś wielkopolska zrzeszona w kółkach rolniczych obchodzić będzie 100 rocznicę założenia przez gospodarzy: Dyonizego Stasiaka ze wsi Księginia pod Dolskiem i Antoniego Banaszyka ze wsi Studziany pierwsze go na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego kółka rolnicze. Nakreślony przez organizatorów program działań dotyczy nie tylko osusza-

nia łąk i pól, nauki lepszej uprawy roli i jej nawożenia, podnoszenia hodowli i pielęgnacji zwierząt lecz wyrwania mas chłopskich z zacofania kulturalnego i politycznego.

By uczcić tę pamiętną rocznicę, Muzeum Rolnictwa przystąpiło do gromadzenia wszelkiego rodzaju dokumentów i realiów, przy pomocy których będzie można zorganizować specjalną wystawę obrazującą historię pierwszej chłopskiej organizacji zawodowej.

Dyrekcja i współpracujące z Muzeum instytucje wiejskie oraz miłośnicy muzeum zwracają się do wszystkich mieszkańców wsi Zarządów Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń i im podobnych organizacji z gorącą prośbą o nadsyłanie pod adresem: Muzeum Rolnictwa w Szreniawie k. Poznania p-ta Komorniki będących w posiadaniu różnego rodzaju zarządów, okólników, preliiminarzy, budżetowych, statutów, ksiąg protokołów, odezów, dawnych fotografii, czasopism, dyplomów, odznaczeń, pieczęci, sztandarów, narzędzi rolniczych stanowiących własność kółka itp. Otrzymane zbiory w postaci darów, depozytów lub nabyte drogą kupna pokazane zostaną na specjalnej wystawie.

Dyrekcja Muzeum Rolnictwa w Szreniawie

Ostatnia droga Ignacego Kreczmera

8 marca przeszedł ulicami Rawicza długi kondukt żałobny. Społeczność miasta żegnała Ignacego Kreczmera, działacza społecznego i partyjnego. Był on aktywnym działaczem PZPR i rad narodowych. Cechowała go sumienność, uczciwość i głęboki patriotyzm. Za swe zasługi odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na czele konduktu, przy dźwiękach marszów żałobnych kroczyli liczne delegacje z wieściami. Udział wzięli także przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych i społecznych z I sekretarzem KP PZPR Czesławem Wieruckim i przewodniczącym Prezydium PRN Kazimierzem Szczepaniakiem. Nad mogiłą przemówienia pożegnalne wygłosili: przewodniczący PK FJN Teodor Rybacki i Leon Olszewski — współpracownik zmarłego. (ka)

MARZEC	Grzegorza
12	
sobota	Słońce: 6.14—17.51

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 „Katarzyna Izmailowa”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; NOTEC — „Sam pośród miasta”; CZARNKÓW: „Banda”; GNEZNO — Lech: „Wielki skok”; Polonia: „W kraju Komanców”; GOSTYN: „Denuncjacja”; JAROCIN — Echo: „Zakochani są między nami”; Wyspa: „Wyspa”; KALISZ — Kosmos: „Sposób bycia”; Oaza: „Złota Alaski”; Stylowe: „Jego dziewczyna”; Syrena: „Przybycie Tytanów”; i „Zbrodnia doskonała”; Kępno: „Trzy kroki po ziemi”; Kłodawa: „Muchtar na tropie”; i „Rysopis”; KOŁO: „Mandrini”; KONIN — Energetyk: „Potem nastąpi cisza”; Górniki: „Dni grozy i śmiechu”; KOŚCIAN: „Święta wojna”; KROTOSZYN: „Lampart”; LESZNO: „Satan”; MIEDECHÓD: „I dalej będę śpiewać”; NOWY TOMYSL: „Niedziela w Avray”;

OBORNICI: „Hrabia Monte Christo”; OSTROW — Roma: „Zawsze w niedzielę”; Słońce: „W kraju Komanców”; OSTRESZCZOW: „Szeherazada”; PILA — Iskra: „Czerwona pustynia”; Koral: „Kafastrofa”; i „Zmierzch czarownic”; PLESZEW: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); RAWICZ: „Gorąca linia”; SŁUPCA: „Żywi i martwi” (I i II s.); SREM: „Popioły” (I i II s.); SRODA: „Pingwin”; SZAMOTULY: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); TRZCIANKA: „Popioły” (I i II s.); TUREK: „Szukajcie gitary”; WĄGROWIEC: „Helena Trojańska”; WOLSZTYN: „Rachunek sumienia”; WRZESNIA: „Wszyscy do domu”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Karpaty wschodnie”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 8.15 Muz. popularna; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Muz. rozrywk.; 9.30 Felieton J. Waldorffa; 10 „Bój”, fragment; 10.20 4x10 minut polskich zesp. instrument.; 11 Dla kl. VI: „Śladem zbiegów”; 11.30 Aud. Regionalna; 12.10 Utwory na altówkę w wyk. J. Reziara; 12.25 „Goleń”, opow.; 12.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV pt.: „Opowiedział dzieci o sobie”; 13.20 Konc. rozrywk.; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Koncert estradowy muz. radz.; 15.05 Kultura pilnie poszukiwana; 15.25 „Z płytoteki rozrywkowej”; „Polskich Nagrań”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17.45 Transm. Mistrzostw

Świata w Hokeju na Lodzie Polska — USA; 19.10 Public. międzynarodowa; 19.20 „Wdrówki muzyczne po kraju”; 20.35 „Program z dywanikiem”; 21.40 Muz. tan.; 22.05 „Od Cimarosa do Gershwina — „konc. popularny z udz. solistów”; 23.12 Gra Zespół J. Miliana; 23.32 Muz. tan.; 0.05 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 i UKF 66,62 MHz: 8 Dla rodziców: „W trosce o nasze dziecko”; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie — wśród których żyjemy”; 9 Muz. symf.; 9.30 „Dla każdego coś wesolego”; 9.40 Public. międzynarod.; 10.05 Muz. klasyczna; 10.31 Elementarz muzyczny; 10.50 „Kamień ny bruk”, fragm. 5 pow.; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Muzyka operowa; 12.50 Technika na co dzień; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie południe muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Muz. symf.; 14.30 Uniwersytet Radiowy: „Antycyżastki i antymateria”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Walcujący kot” i „Roztańczony kundel”; 16 mel. i piosenki dla... Mruczka i Asa...; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Przygoda cienia”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz pt. „Aktualne zagadnienia Instytutu Zachodniego”; 18.25 Duety wokalne w muz. rozrywkowej; 18.40 Sprawozd. z Turnieju o Szablę Wołodyjowskiego; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Radiowy Klub Nastolatków; 20.30 Kompozytor Tygodnia — Lui-

gi Boecherini; 20.41 Muz. jazzowa; 21.27 Reportaż dźwiękowy z Turnieju Szablowego; 21.50 Muzyka; 22 Radio-Kabaret: „Trzy po trzy”; 23 Muzyka franc.; 0.05 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 8.15 Fr. M. Manfredini — Concerto, g-moll, op. 3, Nr. 10; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym pt. „Parasol”; 10.20 Mel. i piosenki przedwiośnia; 10.40 Konc. żyweń; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 Mel. z preri; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgl. harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. dnia; 15.45 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16 Transm. Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie ZSRR — CSRS; 18.25 Mel. rozrywk.; 18.40 „Jenny”, fragm. pow.; 19 Kabarecik reklamowy; 19.15 Zespół W. Byszewskiego; 19.30 Chwila poezji; 19.35 Konc. rozrywkowy z nagrań Ork. PR w Krakowie; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Muzyka; 21.15 Kabaret „Trzy po trzy”; 22.05 F. Mendelssohn — Bartholdy; II Konc. fortep. d-moll, op. 40; 22.40 Wieczorne rendez-vous z Marią Rafael — sopran; 23.10 Wiadom. sport.; 0.05 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 15.40, 20, 23, 24; 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF, 66,62 MHz: 8.10 Śpiewa — „Ślask”; 8.35 „Radio-problemy”; 10 Pozn. konc. żyweń; 11 „Aktor i autor”; 11.20 Jan Brahms: Tanc. węgierskie; 11.34 „Wieża Babel”; 12.10 Poranek symf.; 13.10 Graja polscy instrumentalni; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 14 Piosenka miesiaca; 14.30 Prokofiew: I suita orkiestrowa z baletu „Romeo i Julia”; 15 Dla dzieci słuch. pt.: „O Królu Popielu i Ziemiowicie”; 16 Program z Rozgl. Bydgoskiej; 16.30 Konc. chopinowski. Wykon. Dinu Lipatti; 17.05 Felieton na temat muzyki; 17.15 Maurice Ravel „La valse” — poemat choreograficzny; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Maryna Królewska”, słuch.; 20.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 21.22 Muz. tan.; 22 Reportaż dźwięk. z Turnieju Szablowego; 22.25 Pozn. wiadom. sport.; 23.35 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.35 Muzyka;

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 Biologia dla kl. II — „Karol Darwin i jego teoria ewolucji”; 10.55 Geografia dla kl. V — z cyklu „Ziemia nasza planeta” pt. „W krainie śniegów i lodów”; 11.25 „Bumerang” — film fab. prod. USA (L. 16); 16.05 Dla nauczycieli z cyklu „Psycholog radzi” — pt. „Kara i nagroda”; 16.25 7 lekcja j. rosyjskiego; 16.45 Program tygodnia; 17 Wiadomości; 17.05 „Kino filmów amatorskich”;

17.55 „Gawędy wilków morskich”; 17.55 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie; — Polska — USA — II i III terna (Lubljana); ok. 18.45 Dobranoc i Monitor; 20 „Jarmark rytynów” program rozrywkowy (Lipski); 21.20 Dziennik; 21.35 Wiadom. sport.; 21.40 „Czy państwo lubią szpilki?” — program rozrywkowy; 22.40 „Bumerang” — film fab. prod. USA — (lat 16).

NIEDZIELA: 10.00 Dla młodych widzów „Na świecie jest tyle rzeczy” — z cyklu „Pozdrowienia dla przyjaciół” — (Praga Cx); 10.45 „Nawozy mineralne” — TV Kurs Rolniczy; 11.30 Film prod. radz. „Zimowy dąb”; 11.55 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — Kanada — Szwecja (Lubljana); 13.30 „Copernicus Triumphans” — czyli „Sławne zwycięstwo Kopernikowego systemu”; Opera w I akcie, prawykonanie (Poznań); 14.30 Program pt. „Lubrynt pod miastem” z cyklu „Piórkami i węglem”; 14.50 Dla dzieci — „Gwieździe węgry”; — Frzeniesienie z Teatru Lalek „Pielciuga (Szczecin); 15.35 „Wielka Gra” — teleturniej; 15.30 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — Czechosłowacja — ZSRR (Lubljana); 18.30 Tele-Echo; 19 Słownik Wyrazów Obcych; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.45 Fab. film włoski — „Dwie miłości Belliniego” (L. 16); 22.30 Niedziela Sportowa; 22.35 „Śpiewa Jerzy Sidorowicz”; 22.50 Wyniki „Koziołków”; 22.51 „Aktualn. TV zastrzega prawo do zmian.